

STANISŁAW GALL

TADEUSZ ŁYCHOWSKI

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Bliższych informacji o warunkach prenumeraty za granicą może udzielić redakcja „Życia Gospodarczego” lub Centrali Handlu Zagranicznego „ARS POLONA”, Warszawa ul. Krakowskie Przedmieście 7.



STOSUNKI GOSPODARCZE WSCHÓD-ZACHÓD

DOKONCZENIE ZE STR. 1

nacynych ograniczeń wywozowych zastosowany wobec krajów socjalistycznych przez czołowe kraje „zachodnie”. I, oczywiście, dopóki system ten nie zostanie zniesiony całkowicie, ta sztuczna przeszkoda we wzajemnej wymianie gospodarczej krajów kapitalistycznych i socjalistycznych będzie hamowała pełny rozwój tej wymiany. Wprawdzie istnieją już pewne, niewielkie rozluźnienia w tym systemie, a ostatnio, jak słychać, nastąpić ma nowy przejaw „liberalizacji” jego w stosunku do Chin Ludowych, niemniej jednak system trwa nadal — i przeszkadza poważnie rozwojowi handlu „Wschód-Zachód”.

Warto się jednak zastanowić, czy zniesienie ograniczeń wywozowych ze strony krajów „zachodnich” całkowicie załatwiłoby sprawę szerokiego rozwoju stosunków między krajami o odmiennych ustrojach. Wydaje mi się, że obok tej głównej przeszkody istnieją w handlu tym jeszcze inne — mniejsze, ale na długą metę ważne omówienia.

Wróćmy na chwilę znowu do 1948 roku, do roku, kiedy istniał już zespół krajów socjalistycznych, ale nie działały jeszcze dyskryminacyjne ograniczenia wywozu stosowane przez „Zachód”. W roku tym — wedle obliczeń ONZ — wywóz krajów socjalistycznych do świata kapitalistycznego zamykał się w wartości ok. 1,885 milionów dolarów, czyli o dobre 20% więcej niż w sześć lat później (tu — przy mniej więcej jednakowej sile nabywczej dolara). Powstaje pytanie, co spowodowało zmniejszenie się wywozu krajów socjalistycznych do krajów kapitalistycznych w tym okresie.

Częściową odpowiedź na to dają właśnie wspomniane poprzednio ograniczenia w wywozie kapitalistycznym. Jest zupełnie zrozumiałe, że jeśli jakiś kraj nie może (wskutek sztucznych przeszkód...) ułożyć sobie właściwej struktury przywozu z jakiegoś innego kraju (ustroje obu partnerów są w tym wypadku obojętne), to traci automatycznie zainteresowanie w wywozie do danego kraju. Nic też dziwnego, że nie mogąc otrzymać np. dóbr produkcyjnych potrzebnych dla swej industrializacji kraje socjalistyczne zwróciły się o nie w innym kierunku — do innych krajów obozu socjalistycznego, a w pierwszym rzędzie do ZSRR. Powiedzieliśmy już poprzednio, że w okresie 1948—1953 r. udział handlu „Wschód-Zachód” w handlu światowym spadł z 7% na 4%. Ale jednocześnie w tym samym okresie udział wzajemnego handlu krajów socjalistycznych między sobą w handlu światowym wzrósł z 3% tego handlu (przed wojną, nawiasem mówiąc, wynosił on zaledwie 1% handlu światowego...) do 8%. Związek obu procesów jest widoczny.

Ale zmniejszenie się (a w następstwie — od 1952-53 r. powolne zwiększenie się) wywozu krajów socjalistycznych do świata kapitalistycznego ma i inną przyczynę. Kraje socjalistyczne zmieniają w wyniku industrializacji strukturę swego wywozu. Przed wojną były one w większości eksporterami surowców i żywności. Przykładowo, w 1937 r. udział obu tych grup towarowych w wywozie polskim wynosił ok. 90%, w węgierskim — 70%, w rumuńskim — 99%, w bułgarskim — 93%. Jedyny uprzemysłowiony już wówczas (obok ZSRR) kraj, dziś socjalistyczny — Czechosłowacja, wywoził wprawdzie w 72% swego

wywozu wyroby przemysłowe, ale prawie wyłącznie produkty przemysłu lekkiego. Ten stan rzeczy uległ bardzo poważnym zmianom. W wielu krajach nadwyżki na wywóz nadwyżki rolniczo-surowcowe zmniejszyły się bardzo poważnie. Z jednej strony wiele surowców (np. węgiel w Polsce) w dużej części musi iść na potrzeby własnego rozwijającego się przemysłu, z drugiej produkty żywnościowe bądź zostają w dużej mierze konsumowane w kraju w wyniku zwiększenia się ludności miejskiej na skutek industrializacji i związanego z tym ogólnego wzrostu spożycia żywności, bądź nie zostały wyprodukowane dodatkowo, jak się tego spodziewano, w wyniku wieloletnich błędów polityki rolnej. Powoduje to spadek udziału grup surowcowo-rolniczych w wywozie wielu krajów obozu socjalistycznego (przykładowo, na Węgrzech udział żywności w wywozie spadł z 57% w 1937 r. do 25% w 1953 r.), natomiast wzrósł udział wywozu produktów gotowych — i to maszyn oraz sprzętu przemysłowego. W porównaniu z 1937 r. udział wywozu maszyn i sprzętu w wywozie czechosłowackim wzrósł w 1953 r. z 6% do 40%, w wywozie węgierskim — z 9% do 40%, w polskim — z 1% do 12% itd. Innymi słowy, kraje socjalistyczne zmieniają stopniowo swoje miejsce w międzynarodowym podziale pracy.

To, z kolei, rzecz prosta, musi stanowić pewne utrudnienie rozwoju stosunków ze światem kapitalistycznym, który „przyzwyczaił się” widzieć w krajach Europy Wschodniej i Chinach eksporterów wyłącznie surowców i żywności, a importerów — również w przeważającej mierze — artykułów gotowych. Sytuacja pod tym względem zmieniała się zasadniczo, ale świadomość tego z trudem dochodzi do szerokiego ogółu zachodnio-europejskich i amerykańskich kół gospodarczych. Te opóźnienia w „aperciepcji” zdają się być częste w stosunkach międzynarodowych, w tym jednak wypadku „zimna wojna” i związane z nią utrudnienie codziennych kontaktów pogorszyły jeszcze sprawę.

Do tego wszystkiego dodać należałoby te zmiany, które zaszły w technice handlu zagranicznego krajów socjalistycznych, a będące — razem o wiele głębszych przemian w samej istocie ekonomicznej tego handlu — wyniki zmian ustrojowych. I znowu dla „przyzwyczajenia się” do innych nieco warunków, jakie powstały w związku z tą „nacionalizacją handlu zagranicznego”, jaką jest monopol handlu tego w krajach socjalistycznych, partnerzy handlowi z krajów kapitalistycznych muszą mieć odpowiednio długi okres czasu.

Wszystkie te przeszkody jednak mają w gruncie rzeczy swój podkład gdzie indziej. Wprowadzenie ograniczeń dyskryminacyjnych przeciwko krajom socjalistycznym miało jako skutek nie tylko „fizyczne” ograniczenie rozmiarów wymiany między krajami o odmiennych ustrojach, ale — co więcej — uczynienie z tej wymiany problemu politycznego. Ciągłe jeszcze częściowo naprężona sytuacja międzynarodowa nie sprzyjała dotąd normalizacji nastrojów w tej dziedzinie.

III.

Właśnie dlatego, jak zaznaczyłem na wstępie, warto obecnie, w połowie 1957 r. zajmować się ogólnym stanem stosunków gospodarczych między krajami socjalistycznymi i krajami kapitalistycznymi. Wydaje się bowiem, że następuje w podkomórce rozbrojenia ONZ przełom w imię sprawy ograniczenia zbrojeń, a przez to w ogólnej atmosferze międzynarodowych stosunków politycznych, jaką obserwujemy w ciągu ostatnich lat 10. Jeśli nadzieje, jakie z tym przełomem wiąże cała ludzkość, poczną się spełniać, wówczas i całość zagadnień stosunków gospodarczych między krajami o odmiennych systemach otrzyma nową, potężną impuls rozwojowy. Impuls ten

przyczyni się niewątpliwie nie tylko do rozszerzenia się tych stosunków w szybszym niż dotychczas tempie, ale i do ich większej normalizacji. Mam tu na myśli dość dźwięczny rozwój dotychczasowej wymiany „Wschód — Zachód” pod względem terytorialnym. Obroty te, mianowicie, są nie tylko znacznie mniejsze od przedwojennych, ale rozłożone w ten sposób, że jedne kraje czy terytoria zwiększyły w nich proporcjonalnie swój udział, inne zaś — bardzo silnie udział ten zmniejszyły. Wystarczy powiedzieć, iż z wyjątkiem Europy Zachodniej, która swój przedwojenny 55% udział w obrotach tych mniej więcej zachowała, mamy na przestrzeni ostatnich 16—17 lat takie zmiany, jak wzrost udziału Finlandii w tym obrocie z drobnego ułamka procentu do powyżej 11%, wzrost udziału Ameryki Łacińskiej i Bliższego Wschodu z 4% do 12%, a jednocześnie spadek udziału Stanów Zjednoczonych z przeszło 9% do niecałych 2% i spadek reszty krajów (Japonia...) z 32% do 20%. W miarę swobodniejszego rozwoju całej wymiany te dysproporcje muszą stopniowo zanikać.

Zarysowując się na horyzoncie początki realnego odprężenia politycznego stawiają sprawę stosunków ekonomicznych między kraja-

mi o odmiennych ustrojach w całkowicie nowym świetle. O ile bowiem „politicum” jest w początkowej fazie rozwoju tych stosunków czynnikiem dominującym, to w następstwie „oeconomicum” — a więc coraz szerszy rozwój samej wymiany „Wschód — Zachód” — będzie ze swą stroną wpływać na szybszą normalizację raz już „odmrożonych” stosunków politycznych. Dialektyczny związek czyni z tej wymiany ważny element w całokształcie stosunków międzynarodowych najbliższego okresu — i to element wysoce zachęcający.

W 1954 r. wartość wymiany między krajami o odmiennych ustrojach wynosiła zaledwie, jak wspomniano, ok. 3,2 mld. dolarów. Faktem jest, iż, gdyby rozmiary jej miały odpowiadać rozmiarom potencjału przemysłowego poszczególnych jej uczestników (co zresztą jest możliwe — ale niekonieczne...) i gdyby obroty zagraniczne krajów socjalistycznych miały rozkładać się w tej samej proporcji, co obecnie między ich obrotami wzajemnymi i „handlem Wschód — Zachód”, handel ten „powinien był” sięgać rzędu 14—15 mld. dolarów rocznie. W jakiej mierze obecnie sprzyjająca koniunktura możliwości tej zdoła — stopniowo oczywiście — wypełnić?

TADEUSZ ŁYCHOWSKI

NOWA POLITYKA TARGOWA nowe kierunki handlu zagranicznego

dokonczenie
ZE STRONY 1

stronnego informatora wszystkich osób i instytucji, które uczestniczą lub chcą wejść do obrotu towarowego z zagranicą.

Poza granicami naszego kraju, Polska Izba Handlu Zagranicznego występuje przede wszystkim jako organizator imprez targowych i wystaw. W tej ostatniej dziedzinie mamy do zanotowania liczne osiągnięcia, ale i poważne błędy. Podczas gdy w 1952 roku braliśmy udział w 5 imprezach targowych za granicą, to w roku bieżącym ilość ta wyniosła na 24. W porównaniu z aktywnością, jaką przejawia na tym polu na przykład Czechosłowacja, jest to ciągle niewiele, jednakże sedno sprawy tkwi nie w ilości, lecz w efektach ekonomicznych działalności targowej. To podstawowe kryterium było często w niedostatecznym stopniu uwzględniane. Dążność do zapanowania w osiągnięciach gospodarczych często przesłaniała względy czysto handlowe. W tych warunkach wpływy z dozażone zawarty transakcji handlowych mogły niekiedy nie równoważyć poniesionych kosztów ekspozycji.

Nowa polityka targowa, realizowana obecnie przez PIHZ, wychodzi z odmiennych założeń. Zasadniczą jej wytyczną jest organizowanie tylko tych imprez, w których są naprawdę zainteresowane centra handlu zagranicznego. Uwolnienie Prezydium Rządu od obowiązku uchwalania corocznego planu targowego — wystawianego i przekazywanego go kompetencji Ministerstwa Handlu Zagranicznego, działającego w porozumieniu z innymi zainteresowanymi resortami, stworzyło formalne przesłanki dla uszczelnienia działalności targowej Polskiej Izby Handlu Zagranicznego. Przy opracowywaniu planu na 1957 r. centra handlu zagranicznego miały już znacznie większy udział, niż dotychczas. Kolektywnie wystąpiła na targach w 1957 r. tylko te centra, które wyraziły na to chęć i to w ustalonym niepełnym asortymencie towarów. Na ogólną ilość 24 imprez w jakich uczestniczyliśmy lub częściowo braliśmy już udział w 1957 r. pięć będzie miało charakter stoisk informacyjnych, nie przekraczających powierzchni 100 m² (Kopenhaga, New York, Tokio, Montreal, Tunis). Inne wystąpienia odbywać się będą na powierzchni średniego rozmiaru — od 100 m kw. do 500 m kw. (m. in. Johannesburg, Göteborg, Frankfurt n. M.), na których przeważa zdecydowanie ekspozycja towarowa, ale według nowych założeń. Zbliżone do dawnego typu pawilonu narodowego będą imprezy na powierzchniach przekraczających 500 m kw., a zwłaszcza MT w Casablance, Paryżu, Damaszku, Zagrzebiu.

Nowością nowego programu targowego będzie szeroki udział w imprezach branżowych, które są coraz częściej organizowane w Europie, a zwłaszcza w Niemczech Republika Federalnej. Przedstawiciele „Metalexportu” wystąpią w końcu kwietnia w Hanowerze na Targach Przemysłowych, rzemieślniczych na Monachijskich Targach

Rzemiosła a „Motoimport” na Paryskiej Wystawie Aeronautycznej. Interesujące będą również Targi Księgarskie we Frankfurcie n. M. oraz Targi Rybackie w Kopenhadze.

Jest rzeczą charakterystyczną, iż zgodnie z programem niemal połowa, bo 9 imprez ogólnotargowych z ogólnej liczby 19 przypada na kraje zamorskie: Tunis, Maroko, Brazylia, Siam, Syryja, USA, Kanada, Japonia oraz Unia Północno-Afrykańska. Na marginesie należy podkreślić, iż kraje zamorskie dopiero stopniowo od niedawna, bo po II wojnie światowej zaczęły organizować u siebie na większą skalę imprezy targowe typu europejskiego. Okoliczność, iż polskie centra handlu zagranicznego wykazywały tak duże zainteresowanie dla tych imprez jest dowodem, iż handel nasz zdaje sobie sprawę ze znaczenia problemu wymiany z pozaeuropejskimi obszarami kapitalistycznymi w naszych obrotach towarowych.

Dotychczasowe wyniki w rozwoju tego handlu, mimo niewątpliwych osiągnięć, nie są zadowalające. Pierwszą rzeczą, która ujawnia się po bliższym zapoznaniu się ze statystykami jest brak równowagi w tej kategorii obrotów Polski z zagranicą. W przekroju wieloletnim (1950—1956) nasz łączny import z państw kapitalistycznych pozaeuropejskich osiągnął kwotę ok. 2,2 mld. rubli, to jest przeszło pół miliarda więcej, niż wyniosła wartość wzajemnych obrotów polskich. Niedobór ten musieliśmy pokrywać nadwyżkami wolnodewizowymi osiąganymi w handlu z Europą kapitalistyczną. Różnica na naszą niekorzyść byłaby jeszcze większa, gdyby uwzględnić zakupy kauczuku, dokonywane z reekspozycji niektórych państw zachodnio-europejskich. W globalnej wartości obrotów polskiego handlu zagranicznego z obszarem kapitalistycznym terytorium zamorskie uczestniczyły w 1950—1956 r. w około 23%. Mniej więcej trzy czwarte przywozu polskiego z kapitalistycznych państw pozaeuropejskich przypada na surowce i materiały do produkcji (głównie wełna, skóra) a reszta na artykuły rolno-spożywcze typu kolonialnego. W strukturze eksportu polskiego na wymienione rynki grupa „surowce, półfabrykaty” obejmuje około 45% ogółu, a maszyny i urządzenia zaledwie 3% (dane za 1950—1955 r.).

To ostatnia pozycja, obok artykułów konsumpcyjnych pochodzenia przemysłowego, które przyniosły około ćwierć miliarda rubli wpływów w 1950—1955 r. to najbardziej rozwojowy element przyszłego eksportu „zamorskiego” z Polski. Trudne warunki zbytu maszyn, urządzeń, środków transportu oraz szeregu wyrobów gotowych pochodzenia przemysłowego (np. tekstylii) w Europie Zachodniej muszą zostać zrekompensowane przez zwiększenie zbytu na bardziej chłonne choć trudne technicznie rynki zamorskie.

Dopiero poczynając od 1955 r. Polska była w stanie realizować w coraz szybszym tempie, choć w jeszcze skromnych rozmiarach ilościowych, powyższy postulat. Dzięki uruchomieniu eksportu tabaku kolejowego do Indii i Egiptu, samochodów do Ameryki Południowej, obrabiarek i maszyn włókienniczych

Nakładem
POLSKICH WYDAWNICTW GOSPODARCZYCH
ukaze się w IV kwartale br. książka
Zofii Ciechomskiej
KONSOLIDACJA GOSPODARZA EUROPY ZACHODNIEJ
str. ok. 100 cena ok. zł 8,—

Autorka omawia w książce bardzo aktualny obecnie i zasługujący na uwagę czytelnika polskiego problem gospodarczej unifikacji Europy Zachodniej. Jest to przede wszystkim problem wspólnego rynku i wspólnego obszaru celnego zachodnio-europejskiego.

Autorka analizuje tu polityczne i gospodarcze tendencje konsolidacyjnych w Europie Zachodniej, jak również konsekwencje wynikające z utworzenia wspólnego rynku. Omawia ona separatystyczne organizacje Europy Zachodniej, takie jak OEEC, Europejską Unię Płatniczą, Europejską Wspólnotę Węgla i Stali i inne.

Z uwagi na szczególną aktualność pracy i konieczność ustalenia nakładu odpowiadającego istotnym potrzebom czytelniczym, prosimy o wcześniejsze kierowanie zamówień pod adresem:

POLSKIE WYDAWNICTWA GOSPODARCZE

Warszawa, ul. Poznańska 15.

oraz narzędzi do Turcji, Argentyny, Brazylii itd. ogólna wartość polskiego wywozu inwestycyjnego do kapitalistycznych państw pozaeuropejskich podniosła się w 1956 r. do 47 mln rubli wobec 13 mln w 1955 r. i niemal zera w 1954 r. Równocześnie obserwować można wzrost wywozu artykułów konsumpcyjnych pochodzenia przemysłowego jak np. tkanin bawełnianych do Brazylii, Indonezji, Iranu, Kanady, zabawek i tkanin lnianych do USA itd.

Osiągnięcia Polskiego wywozu na rynkach tropikalnych oraz w innych strefach pozaeuropejskich stanowiąc mogą przesłankę umocnienia się struktury polskiego handlu zagranicznego w sensie zwiększenia w nim udziału eksportu towarów o

charakterze nie surowcowym. Jednocześnie następuje większe niż dotychczas zróżnicowanie kierunków zbytu i zmniejszenie zależności od kilku wielkich odbiorców.

Pełne urzeczywistnienie tego zamierzenia wymaga poszerzenia kręgu partnerów polskiego handlu zagranicznego o te kraje, które dotychczas nie odgrywały w nim większej roli, pomimo swego dużego ciężaru gatunkowego w gospodarce światowej. W regionie afrykańskim należy wymienić w związku z tym Unię Południowo-Afrykańską, amerykańskim — USA, azjatyckim — Japonię. Udział tych państw w obrotach Polski z krajami zamorskimi jest obecnie znacząco niższy niż przed wojną, co ilustruje tabela:

Udział w %/0 niektórych państw zamorskich w handlu zagranicznym Polski z poszczególnymi regionami poza-europejskimi (kraje kapitalistyczne)

	Eksport z Polski		Import do Polski	
	1938	1956	1938	1956
Region azjatycki				
Japonia	13,0	0,97	3,4	0,07
Region amerykański				
USA	70,0	54,0	62,0	8,0
Region afrykański				
Unia Półn. Afryki	24,0	13,0	13,0	0,1

Przyczyn tego zjawiska doszukiwać się należy nie tylko w rezultacie wejścia Polski w orbitę handlu między krajami socjalistycznymi co mogło uczynić zbędne odwołanie w pewnych pozycjach towarowych starych kontaktów „zamorskich”. Niezależnie od tego polityka dyskryminacji prowadzona w stosunku do państw socjalistycznych, nie unormowała statusu dyplomatycznego, a wreszcie niezajomość charakteru rynku — to najważniejsze powody, dla których dotychczasowa wymiana Polski z czołowymi państwami pozaeuropejskimi pozostawała znacznie w tyle za jej rozwojem na innych odcinkach.

Obecnie, w dobie normalizacji stosunków międzynarodowych Polski oraz w związku z powiększaniem się rozmiarów obrotu z państwami kapitalistycznymi możliwe wydaje się wznowienie szerszych kontaktów z potęgami gospodarczymi kontynentu Azji, Afryki i Ameryki, które od czasu II wojny światowej przeszły okres burzliwego rozwoju gospodarczego. Struktura popytu tych państw na towary zagraniczne jest bardzo różnorodna, znacznie większe też są możliwości eksportowe oraz zdolność płatnicza. Na przykład Japonia, która była przed wojną trzecim co do wielkości rynkiem zbytu towarów polskich w Azji, może obecnie stać się nabywcą polskich wyrobów walcowanych, nasion maszyn, chemikaliów, cynku, niektórych artykułów rolniczych, dostarczając taboru pływającego, włókienniczych, łożysk kulkowych, lodówek, odbiorników radiowych i innych przemysłowych towarów konsumpcyjnych. Unia Południowo-Afrykańska (drugi po Egipcie odbiorca towarów polskich w Afryce w 1938 r.) wykazuje duże zainteresowanie dla importu z Polski obrabiarek, kompresorów,

sprzętu medycznego, zabawek itd. mogąc wzajemnie dostarczać szeregu surowców rolniczo-hodowlanych i górniczych. Obszerna i wymagająca osobnego opracowania jest sprawa rozszerzenia polsko-amerykańskich stosunków handlowych. Krótko tylko wspomnieć należy, że istnieją realne możliwości poważnego wzrostu zbytu w USA szeregu produktów rolniczo-spożywczych, a nawet wyrobów przemysłowych (meble, tkaniny, wyroby artystyczne, ludowe), dotąd słabo reprezentowanych w wywozie do tego kraju, choć niektóre z tych pozycji dostarczały przed wojną poważnych wpływów dolarowych.

Należy podkreślić, iż rozwinięcie wymiany towarowej z czołową gospodarką krajów pozaeuropejskich to nie tylko zagadnienie bezpośrednich korzyści handlowych, ale również wstęp do pozyskania sobie innych, mało znanych rynków zbytu i zaopatrzenia. I tak na przykład za pośrednictwem Japonii, promieniującej gospodarczo na inne kraje Dalekiego Wschodu, kupiec polski może utworzyć sobie drogę do Filipin, Siamu, Borneo. Długość dośrodków handlowych Unii Półn.-Afrykańskiej — najbardziej uprzemysłowionego kraju w Afryce — może mieć zasadnicze znaczenie dla aktywności i rozpoznania rynków sąsiedniej Federacji Rodezji i Nyasaszy Afryki Półn.-Zachodniej.

Zadzierzgnięcie ściślejszych węzłów handlowych z jak najszerzym kręgiem państw pozaeuropejskich stanowić będzie czynnik stabilizujący w trudnym okresie rozwoju polskiego handlu zagranicznego. Polnierskie stoiska targowe w Tokio, Johannesburgu, Nowym Yorku i innych miastach wszystkich kontynentów — służąc będą temu celowi.

STANISŁAW GALL

Nakładem
POLSKICH WYDAWNICTW GOSPODARCZYCH
ukaze się w IV kwartale br. przekład z języka angielskiego
pracy prof. dr. Gunnara Myrdala
„REGIONY ZACOFANE GOSPODARSTWA A TEORIE EKONOMICZNE”
str. ok. 200 cena ok. zł 11

G. Myrdal, b. sekretarz Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ, profesor uniwersytetu w Sztokholmie, jest autorem wielu dzieł ekonomicznych, znanych i cenionych na Zachodzie. Praca powyższa zrodziła się z cyklu wykładów, wygłoszonych przez niego na uniwersytecie w Kairze w roku ubiegłym.

Książka ta będzie pierwszym na naszym rynku księgarskim poważnym studium na temat tendencji rozwojowych i przeobrażeń ekonomicznych krajów zacofanych gospodarczo. Autor dochodzi w niej do wniosku, że jedynie gospodarka typu planowego jest w stanie zapewnić tym regionom rozwój i ekonomiczne niezależnienie się, a zatem prawdziwą polityczną samostanowienie. Z każdej jej strony przebiega wyraźny, zdecydowany antykolonializm autora.

Z uwagi na wyjątkową wartość tej pracy i konieczność ustalenia nakładu odpowiadającego istotnym potrzebom czytelniczym, prosimy o wcześniejsze kierowanie zamówień pod adresem:

POLSKIE WYDAWNICTWA GOSPODARCZE

Warszawa, ul. Poznańska 15.

Nadesłanie zamówienia gwarantuje otrzymanie książki natychmiast po jej wydaniu.

XXVI MIĘDZYNARODOWE TARGI POZNAŃSKIE

STEFAN ASKANAS

Po raz XXVI Poznań przywitał gości z całego świata na Międzynarodowych Targach Poznańskich.

Przyjęło się twierdzenie, że MTP są naturalnym pomostem, łączącym handel Wschodu z handlem Zachodu, o czym świadczą dane, obrazujące równocześnie stałą dynamikę rozwojową. W roku 1955 wystawcy zagraniczni mieli swoje ekspozycje na 20 336 m² powierzchni krytej i na 7 580 m² powierzchni otwartej; łącznie z podcieniami — na 28 396 m². W roku 1956 zajmowali już 24 211 m² powierzchni krytej oraz 12 355 m² powierzchni otwartej, łącznie 36 912 m² — w roku 1957 zaś 29 448 m² powierzchni krytej i 17 974 m² powierzchni otwartej — łącznie 48 087 m².

Równolegle ze wzrostem zajmowanej powierzchni notujemy również zmianę ciężaru gatunkowego wystawiających firm. Największe koncerty z całego świata wystawiają na Targach 17 państw zgłosiło swój udział oficjalny, co świadczy, że coraz poważniej traktują tę imprezę, nie tylko poszczególne przedsiębiorstwa, lecz również rządy szeregu państw. Do tych państw należą oprócz krajów socjalistycznych m. in. Austria, Belgia, Brazylia, Francja, Holandia, Kanada, Maroko, Szwecja, Wielka Brytania, Włochy, Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, Niemiecka Republika Federalna, choć nie zgłoszona oficjalnie, posiada stoisko kolektywne.

Wszystkie te kraje oraz indywidualni wystawcy postarali się zaprezentować swój dorobek, dbając, aby na ich stoiskach znalazły się również nowości techniczne oraz nowe sortymenty przedmiotów codziennego użytku. Pokazano, również próbki surowców, którymi dysponują. Widać więc, że hasło: Targi Poznańskie pomostem między Zachodem i Wschodem — nie jest sloganem, lecz rzeczywistością.

Polski przemysł prezentuje ponad 12 000 fabrykatów, a jeżeli wziąć pod uwagę, że niektóre będą pokazane w asortymencie, dojdziemy do liczby około 20 000 ekspozycji. Są one przedstawione przez 1 068 wystawców państwowych, 282 spółdzielczych oraz 293 prywatnych i spośród rzemiosła.

Wszystkie ekspozycje są tematem transakcji handlowych. XXVI MTP — to impreza przede wszystkim handlowa. Oprawa plastyczna ma

jedynie na celu powiązanie ekspozycji i uwypuklenie ekspozycji. Dominantem wystawy jest towar oraz właściwa obsługa handlowa.

Po raz pierwszy od trzech lat największe polskie zakłady przemysłowe, w ilości 63, mają stoiska z własną fabryczną obsługą techniczną, co pozwala zarówno wystawiającym jak i kupującym na bliższy kontakt, wysłuchanie życzeń klienta oraz uwypuklenie zalet ekspozycji.

Nie zapomniano o nowościach. Tak up. wśród obrabiarek duże zainteresowanie wzbudza: tokarka karuzelowa produkcji Raciborskiej Fabryki Wyrobów Metalowych, automata tokarski BTU-4, tokarka koparki TGA-10, agregat do obróbki kadłubów silników KM-1, krosno KFSA, barwiarka BK-1, krosno automatyczne do materiałów bawełnianych o szerokości 175 cm KA-21 oraz zgrzeblarka CZ-62.

Sprzęt komunikacyjny reprezentowany jest przez prototyp lokomotywy LD-30 o napędzie Dieslowym, elektrowóz 3E do trakcji dalekobieżnej oraz bezpaleniskową lokomotywę przetokową, furgonetkę z Żerania oraz ulepszone samochody Star i Warszawa. Na stoiskach elektrotechnicznych widzi się urządzenia radarowe, urządzenia dla sygnalizacji i automatycznego sterowania w kolejnictwie, dławiki przeciwzwarciowe 15 000 V o konstrukcji żelbetowej, bogaty wybór

aparatury pomiarowej oraz silniki specjalne.

Na szczególne wyróżnienie zasługują samoloty, śmigłowce oraz szybowce.

Przemysł chemiczny pokazuje szereg nowych osiągnięć zarówno w półfabrykatach jak i w wyrobach gotowych.

Na stoiskach przemysłu lekkiego pokazano po raz pierwszy polskie tkaniny steelonowe, tkaniny futerkowe produkowane z wełny, nylonu i dyneju.

Przemysł spożywczy demonstruje swoje wyroby znane z wysokiej jakości na całym świecie.

Oddzielnie należy poświęcić kilka słów hutnictwu oraz przemysłowi wyrobów metalowych. Ekspozycje towarów z tej dziedziny jest dla nas szczególnie ważny. Są to wszelkiego rodzaju wyroby hutnicze oraz takie metalowe, jak komplety umywalnianie, wiadra cynkowe, liny stalowe, druty i gwoździe.

Po raz drugi proponujemy zainteresowanym z całego świata możliwość wykonania, przez nas całych kompleksów fabrycznych z pełną dokumentacją i wyposażeniem.

W okresie trwania Targów działają stoiska informacyjne NOT. Ma ona do spełnienia szeroki wachlarz zadań: od prostej informacji technicznej do zorganizowania spotkań w Klubie Techniki NOT'u, połączonej z prelekcjami oraz pokazami

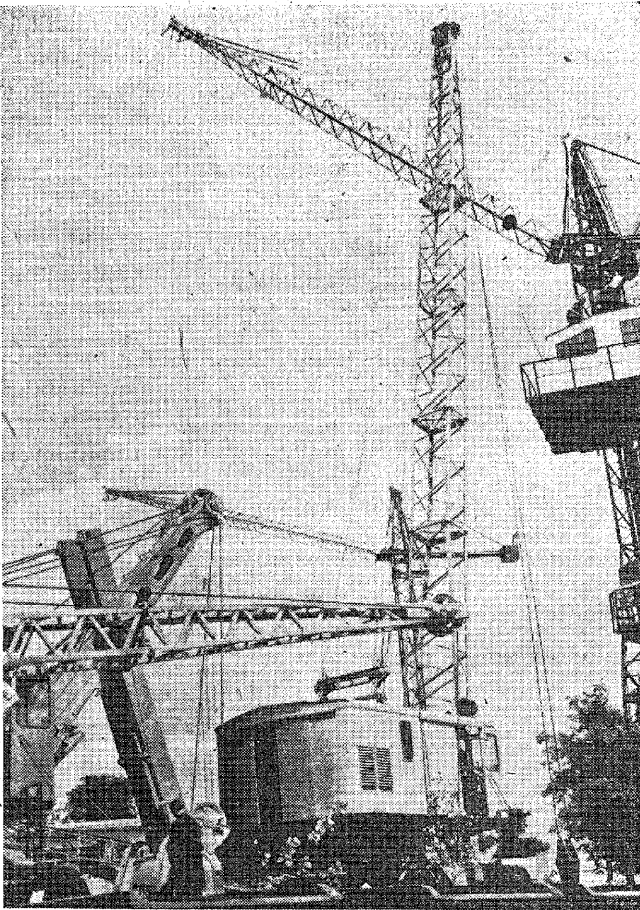
filmowymi. Zaprezentowano szereg dni, specjalnie poświęconych poszczególnym branżom, a cenieni specjaliści z całego świata referują najnowsze zdobycze techniki. Jeszcze przed otwarciem Targów zgłoszono 38 referatów z 12 krajów wysocy przemysłowcy: jak: Anglia, Austria, Belgia, Niemcy Zachodnie i Demokratyczne, Czechosłowacja, Holandia, Stany Zjednoczone.

Międzynarodowe Targi Poznańskie są więc nie tylko miejscem spotkania handlowców całego świata, ale również pokazem postępu technicznego. Aby okazać tę dobrze wykorzystać, przewidziano, że w godzinach od 9 do 12 (z wyjątkiem sobót i niedziel oraz świąt) wstęp na Targi przysługuje handlowcom oraz specjalistom z poszczególnych przemysłów. Chodzi bowiem o to, aby wszystkim zainteresowanym fachowcom umożliwić zwiędzanie Targów w jak najbardziej przychylnych warunkach, pozwalających na wyciągnięcie korzyści dla naszego przemysłu.

Międzynarodowe Targi Poznańskie mają nie tylko za zadanie aktywizację naszego eksportu. Przez zbliżenie przemysłu całego świata powinny przyczynić się do podniesienia jakości naszych wyrobów oraz pomagać w dalszym postępie technicznym.

XXVI MTP, organizowane przez Polską Izbę Handlu Zagranicznego, oparte są na innych niż dotąd zasadach. Nie ma kontyngentów od m kw., nie ma obowiązku zakupu, do pewnego stopnia bez wyboru, wystawianych ekspozycji. Zakupujemy natomiast to co nam naprawdę jest potrzebne, co mieści się w naszym planie importowym i na kwoty z góry ustalone.

Aby zabezpieczyć całkowicie właściwą pracę wystawcom i kupcom zagranicznym usprawniono obsługę pocztową i telekomunikacyjną, ulepszono pracę i lepiej zorganizowano zaplecze, celem podniesienia ogólnej kultury targowej.



Na Targach Poznańskich

TRADE EXCHANGE WITH WESTERN EUROPE

Poland's trade relations with Western European countries are based on many years' traditions and are the result of natural conditions favourable for the expansion of mutual trade exchange. Thus, following the relaxation of trade restrictions existing between East and West until two years ago, Poland's turnover with Western Europe's countries has been steadily increasing.

The value of commodity exchange grew up from US dol. 395 m. in 1954 to US dol 481 m. in 1956. At the same time the share of Western European countries in our foreign trade turnover, which in 1954 amounted to 22.3%, rose to reach 34.4% last year.

The countries of Western Europe can, in fact, be divided in two principal groups. The first group, in which the decisive role is played by our coal and coke, includes such countries as Finland, Denmark, Norway, Sweden, France, Austria and Italy. The second group comprises the countries that buy a much larger variety of Polish goods, the preponderant part being represented by raw produce and foodstuffs. Here, Great Britain, German Federal Republic, Holland, Belgium and Switzerland should be mentioned.

Poland imports such Western European goods as machinery as well as plant and equipment (chiefly from Great Britain, Sweden, France, German Federal Republic and Austria), industrial raw materials and semi-manufactured goods (from Sweden, Norway, Great Britain and Finland), chemicals (from German Federal Republic, Switzerland and Great Britain), industrial consumer goods, agricultural and natural products as well as foodstuffs (from Italy and France).

Our country has rich black coal deposits and is one of the biggest world exporters of this valuable

fuel which finds a ready market in Western Europe. Poland's textile industry, both woolen and cotton, whose manufactures enjoy a very high reputation, has long been known throughout the world markets.

Our production of several manufactured and semi-manufactured goods such as rolling mill products, chemicals, glass or mineral industry products, etc., has been expanded and modernised. In connection with the discovery of rich sulphur deposits whose exploitation is to start in the near future, it is believed that in two years Poland will even be able to export certain quantities of this raw material which must now be imported.

Our exports of machinery, plants and transport means present a special problem. Owing to a substantial development of heavy industry, Poland's output and exports of means of production have been on the steady increase. Although Western European countries buy a relatively small number of Polish machine tools, machinery and motor vehicles, such goods appear on our export lists for Finland and Norway. The share of investment goods in our export figures could be increased, for our production methods in this line have been modernised. There have already been certain achievements in various types of machines which may be of interest even to most exacting buyers.

Poland's natural conditions permit to supply the more industrialised and more densely populated countries of Western Europe with such foodstuffs as meat, poultry, meat preserves, eggs as well as fruit and vegetable preserves.

In some countries, especially where big communities of Polish emigrants are found, e. g. in Great Britain, France and German Federal

Republic, Polish artistic, folk and handicraft products are very popular. As certain measures have already been taken to stimulate the development of handicrafts and small industry production, it is hoped that our export possibilities in this field will increase. Here, such articles as dolls, toys, fancy goods, confection, X-mas tree ornaments, willow articles, and so forth, deserve special attention.

Another way to expanding our foreign trade exchange could be led by the so-called refinement turnover which would depend on the manufacture of raw materials and semi-finished goods by our small industry and handicraftsmen. Such raw materials and semi-manufactures would be supplied by foreign contracting parties, and the finished articles would, in turn, be exported to them.

One of the basic problems conditioning the increase in our exports is the modernisation of several industrial branches in Poland. This could be achieved by special long-term investment agreements which would enable us to augment the output and reduce the domestic utilisation of black coal thus releasing considerable quantities of such coal for export. This problem, therefore, consists in supplying the existing coal mines with modern plant and equipment as well as in obtaining machinery and other equipment for pits and collieries now under construction. In this way, the labour front would be expanded and new deposits could be exploited.

The reduction of coal home consumption depends on the growth of electric energy production which is linked with the expansion of existing electric power stations and with the construction of new ones to be driven by brown coal and non-coal fuels. The modernisation of transport means is also indispensable. Thus, the problem of electrifying Polish railway tracks is being brought to a head.

It is obvious that the fulfilment of all those investment schemes is connected with the importation of adequate plants on credit terms which, after all, are often applied to such transactions. Large portions of such credits would, of course, be paid off by our coal deliveries.

Poland would also be interested in developing her chemical industry which would include plastics. The industry would be based on coal derivatives. In this connection, certain branches of our textile industry would have to be modernised. Such credits could be paid off partly by coal exports and partly by our goods produced by such newly constructed or modernised factories and mills.

There is still another possibility to expand our foreign trade exchange, namely by means of long-term contracts providing for regular deliveries to Poland of certain raw materials (e. g. iron ore) in annual quotas as agreed upon in advance. Against such supplies, Poland would export coals or certain foodstuffs. It seems that such dealings would be profitable to both parties concerned.

Poland would also be prepared to increase her imports from Western Europe on convenient credit conditions. Here, such consumer goods of industrial origin as motor vehicles, plastic manufactures, etc., could come into account. Such imported goods could also be exchanged for a number of Polish consumer goods or foodstuffs such as fabrics, handicraft, articles, folk industry products, jams, fruit, vegetables, etc.

ment are expected to increase substantially within the coming years. Bigger amounts of zinc will be exported. Our chemicals, especially calcinated soda, carbon electrodes, benzole, colophony and dyestuffs, will be available for export in much bigger quantities than heretofore. Paper exports will grow up. Despite certain reductions, high grade soft sawn timber and beech pulpwood will remain on the export list. Exports of raw produce and foodstuffs, such as malt, tinned ham, meat, onions, poppy seeds, shelled eggs as well as vegetable and fruit preserves in large varieties, will be increased.

Bentwood furniture exports will be expanded. Our woollen, cotton and linen fabrics, both decorative and others, will continue to be sold abroad.

Finally, our foreign trade figures will include bigger exports of com-



Satisfied with the business done at the Fair?
Well, but who will take care of your affairs after you have left Poland?

LET ME TAKE CARE OF YOUR AFFAIRS IN POLAND

My experience in the foreign trade, banking, customs, shipping & forwarding grants you expert & reliable services.

STEFAN KRAJEWSKI

Gdańsk — Wrzeszcz
28 Jaskowa Dolina

During the Poznań Fair you can find me on the
Stand No. 44.

It is clear that Poland's imports could be increased not only in respect of quantity but also in regard to their range. Our country is interested in importing machinery and complete industrial plant and equipment as well as raw materials, semi-manufactures and consumer goods.

Poland can supply coal whose export quantities will be increased if necessary investments are constructed and savings in the home consumption of this valuable fuel are made. Polish exports of rolling mill products and their assort-

plete industrial plant and equipment, machine tools, motor vehicles, medical instruments, workshop tools, electrical machinery and many other items.

It may thus be taken for granted that there are favourable prospects to expand our turnover with Western European countries which have always played an important role in Poland's external trade.

SIEDMIOLECIE EUROPEJSKIEJ UNII PŁATNICZEJ

STANISŁAW POLACZEK

Działanie Europejskiej Unii Płatniczej zostało przedłużone o dalszy rok, poczynając od 1 lipca br. Istniejąca od 1. VIII. 1955 r. EUP, stanowiąca próbę realizacji nowego typu zapłat międzynarodowych jest instytucją, która działa w ramach Europejskiej Współpracy Gospodarczej (OECE — Organisation for European Economic Cooperation) i obejmuje 17 państw. Są to: Austria, Belgia, Dania, Francja, Grecja, Holandia, Irlandia, Islandia, Luksemburg, Niemcy, Republika Federalna, Wielka Brytania i Włochy. Pośrednio wywodzi się z Unii o planu Marshalla, co określa jej pozycję polityczną. W momencie utworzenia Unii gospodarczej krajów Europy Zachodniej cechował dość powszechny brak równowagi bilansów płatniczych i szczególnie ostre deficyty dolarowe, a przeważająca część obrotów zagranicznych tych krajów była dokonywana w rozrachunku bilateralnym. Koncepcja EUP zmierzała, mówiąc najogólniej, w kierunku zerwania z bilateralizmem przy ograniczeniu zasięgu działania nowego systemu, zarówno w przestrzeni, jak i w czasie. Ograniczenie zasięgu Unii do krajów Europy Zachodniej miało na celu osiągnięcie liberalizacji wymiany między tymi krajami, odczuwającymi podobne trudności płatnicze, a jednocześnie w ten sposób wzmożenie barier, chroniącej tę grupę krajów przed ekspansją innych państw. Ograniczenie zasięgu działalności Unii w czasie wyrażało się w tym, że będąc powołana do spełnienia doraźnych zadań w dziedzinie ułatwiania obrotów płatniczych, została zawarta na czas określony (dwuletni) z możliwością corocznego przedłużania na dalszy rok. EUP nie była zatem pomyślana i nie jest instytucją o charakterze trwałym, jak np. Międzynarodowy Fundusz Monetarny.

ZASADY DZIAŁANIA

Każde państwo członkowskie, w zależności od jego sytuacji płatniczej, ma prawo do korzystania z kredytu w Unii, lub ma obowiązek udzielania kredytu Unii w zasadzie w granicach „kwoty” wyznaczonej każdemu państwu przy zawarciu Unii w zależności od rozmiarów jego obrotów z zagranicą. Członkostwo Unii nie pociąga za sobą natomiast obowiązku jakiegokolwiek wpłat do Unii z tytułu udziałów, czy też depozytów. Prowadzenie operacji rozrachunkowych pomiędzy członkami powierzono Bankowi Międzynarodowym Wypłat (BMW) w Bazylej, który pełni funkcję agenta Unii. Rozrachunek między członkami jest dokonywany w tzw. „jednostkach rozrachunkowych” (J. r.). Ponieważ wartość jednej jednostki rozrachunkowej ustalona została w wysokości równej wartości jednego dolara amerykańskiego, można uważać, że praktycznie rozrachunek prowadzony jest w dolarach, z tym, że sumy w innych walutach obcych podlegają przeliczaniu na dolary po kursie parytetowym, nie zaś po kursie giełdowym.

Rozliczenia Unii dokonywane są za okresy miesięczne. W ciągu miesiąca każde państwo członkowskie wykonuje zlecenia innych członków Unii bez ograniczeń, natomiast Bank wypłat Międzynarodowych wyprowadza saldo netto każdego członka Unii za miesiąc sprawozdawczy i z

tą chwilą rozrachunek traci dotychczasowy charakter bilateralny, gdyż dodatnie saldo staje się należnością danego państwa członkowskiego do Unii, saldo zaś ujemne — zobowiązaniem wobec Unii.

Tak ustalone miesięczne saldo netto podlegają różnym drogami dalszemu rozliczeniu. Przede wszystkim były one rozliczane z początkowymi saldami wniesionymi do Unii przy jej założeniu i pewnymi kategoriami specjalnych należności i zobowiązań, a następnie były regulowane płatnościami złotem i kredytem według obowiązujących kursów. Ten ostatni i zasadniczy typ likwidacji salda miesięcznego wymaga omówienia.

Przepisy Unii ustanawiają obowiązek dłużnika do pokrycia dłużnego salda miesięcznego w określonym procentcie wpłaty w złocie (lub w dolarach) i uprawniają go do zażądania się na pozostałą część salda, o ile zadłużenie to mieści się, łącznie z zadłużeniem z okresów poprzednich, w limicie kwoty. O ile natomiast zadłużenie z miesiąca sprawozdawczego, po dodaniu do niego skumulowanego zadłużenia za cały okres funkcjonowania Unii, przekracza kwotę, cała nadwyżka podlega spłacie w złocie. Analogicznie wierzyciel ma prawo do otrzymania takiego samego odsetka swego dodatniego salda miesięcznego w złocie, będąc zobowiązany do udzielenia kredytu w wysokości pozostałej części salda. Jeżeli jednak skumulowana należność wierzyciela przekroczy kwotę, to nadwyżka nie jest regulowana automatycznie w złocie, lecz sposób jej likwidacji jest każdorazowo ustalany w drodze porozumienia Unii z wierzycielem. Prawa wierzyciela nie sięgają tu zatem tak daleko, jak obowiązki dłużnika. Tendencja do pewnego ograniczenia korzyści państw wierzycielskich, jak też w ogóle cały mechanizm rozrachunku zbilansowania EUP do koncepcji Keynesa — Międzynarodowej Unii Clearingowej. Jak wiadomo plan Keynesa m. in. z tego względu spotkał się w 1946 r. ze zdecydowanym sprzeciwem Stanów Zjednoczonych — głównego wierzyciela świata, a wskutek tego nie doczekał się realizacji w układach Bretton Woods.

Proporcja między złotem i kredytem w regulacji salda miesięcznego ulegała w toku działalności Unii dużym zmianom, gdyż udział spłaty złotem z początkowych 40 proc. salda wzrósł obecnie do 75 proc. pozostawiając tylko 25 proc. marży dla kredytu. Ewolucja ta jest wyrazem poprawy sytuacji płatniczej państw członkowskich, ale jednocześnie oznacza ona ogromne zmniejszenie funkcji dyskryminacyjnej Unii w stosunku do obszaru dolarowego, gdyż mniejsze możliwości kredytowe w ramach Unii odpowiednio zwiększają zainteresowanie importem dolarowym.

Zmiana proporcji złota do kredytu wprowadza pewne komplikacje rozliczeń kredytowych. Chodziło o to, aby mimo zmniejszenia odsetka przypadającego na kredyt, suma kredytu pozostająca do dyspozycji każdego członka Unii nie ulegała zmianie. W związku z tym zmiany proporcji między złotem i kredytem pociągnęły za sobą konieczność odpowiedniego przeliczania kwot poszczególnych członków (w sposób podany w tabl. 1) i ich skumulowanych sald rachunkowych.

Tablica 1. Zmiany proporcji między złotem i kredytem

Czasokres	Udział procentowy		Złoto	Kredyt	Kwota
	złota	kredytu			
Lipiec 1950 - czerwiec 1954	40	60	40	60	100
Lipiec 1954 - lipiec 1955	50	50	80	60	120
Od sierpnia 1955	75	25	180	60	240

Pierwsza zmiana proporcji płatności w 1954 r. spowodowała zatem podwyższenie kwot o 20 proc., a następnie zaś w 1955 r. — dalsze podwyższenie kwot. W rezultacie początkowa suma kwot wszystkich członków, wynosząca 4 155 milionów J. r. została podwyższona na skutek przeliczeń w 1954 r. do 4 986 milionów J. r. i w 1955 r. do 9 972 milionów J. r.

W uzasadnionych przypadkach dopuszczano się do przekroczeń kwot poszczególnych dłużników lub wierzycieli w określonych granicach przez ustalenie dodatkowych limitów, pozwalających zadłużenia, czyli tzw. „rallonge’ów”, które w przypadku omawianych wyżej zmian w proporcjach płatności, podlegają analogicznemu przeliczaniu, jak kwoty. W 1956 r. suma „rallonge’ów” dla sześciu państw dłużniczych wyniosła po przeliczeniu 443,2 mln J. r. Analogiczne limity dodatkowe były ustalane dla niektórych krajów wierzycielskich, a mianowicie: NRF, Belgii i Szwajcarii.

PRZEBIEG DZIAŁALNOŚCI

Unia reguluje płatności z tytułu bardzo poważnego wycinka woluminu handlu światowego. Eksport krajów EUP na rynki objęte Unią wahał się w 1955 r. około sumy 18 miliardów dol., co stanowiło około 18 proc. wartości eksportu światowego, a ponad 50 proc. wartości ogólnej eksportu krajów należących do Unii. W tej sytuacji wskaźniki wzrostu woluminu eksportu poszczególnych krajów Unii w latach ubiegłych mogą rzucić pewne światło na działalność EUP, chociaż niewątpliwie nie można przeceniać jej

W okresie lat 1950—1955 występuje więc w przeważającej liczbie krajów EUP szybka, w niektórych przypadkach znacznie szybsza, dynamika wzrostu woluminu eksportu, niż ta, która cechuje wolumen eksportu światowego (wskaźnik eksportu światowego podany w tabeli nie uwzględnia eksportu krajów socjalistycznych). Fakt ten jest tym bardziej charakterystyczny, że omawiany okres czasu odznaczał się niespotykanym silnym tempem wzrostu handlu światowego.

Rozwój działalności Unii nie odbywał się jednak bez trudności. Od razu w pierwszym roku jej istnienia nastąpiło zachwianie sytuacji płatniczej Niemieckiej Republiki Federalnej, które było powodem udzielenia NRF specjalnego kredytu w sumie 120 mln J. r. dla umożliwienia wyjścia z trudności. W drugim roku działalności w podobnej sytuacji znalazła się Francja, której z kolei został udzielony kredyt w sumie 100 mln J. r. W tymże okresie wystąpiła poważna akumulacja należności ponad ustaloną kwotę na rachunku Unii Belgijsko-Luksemburskiej. Lata następne, w szczególności od roku 1954, uważa się za okres pewnej względnej stabilizacji w EUP. Obecnie od dłuższego czasu NRF jest jedynym wierzycielem, którego należności wobec EUP przekraczają ustaloną kwotę, znajdując pokrycie w „rallonge’u”, chociaż należy dodać, że przekroczenie to jest bardzo wysokie.

Ta stabilizacja znajduje swój wyraz w kształtowaniu się rachunków kredytowych EUP, które przedstawia tabela 3.

Tablica 3. Kredyty udzielone i otrzymane przez EUP

Rok	Kredyty	
	udzielone	otrzymane
1950	362	436
1951	843	388
1952	1020	1120
1953	1166	1366
1954	967	1116
1955	901	1002
1956	977	1094

Zarówno zobowiązania krajów dłużniczych (kredyty udzielone przez EUP), jak też należności krajów wierzycielskich (kredyty otrzymane przez EUP), wykazują po 1953 r. spadek na skutek spłat kredytów tzw. bilateralnych, spłat specjalnych dokonanych w 1955 r. przez Francję (130 mln J. r.) oraz zmniejszenia w 1954 r. proporcji kredytu do 25 proc. Kredyty Unii są oprocentowane. W 1956 r. stopa procentowa była ustalona w wysokości:

2,75 proc. dla kredytów otrzymanych przez EUP w ramach kwoty, 3,0 proc. dla kredytów otrzymanych poza kwotę,

2,75 proc. dla kredytów udzielonych przez EUP w ramach kwoty i „rallonge’u” z terminem do 1 roku, 3,0 proc. dla kredytów J. w. z terminem od 1 do 2 lat,

3,125 proc. dla kredytów J. w. z terminem powyżej 2 lat, 3,25 proc. dla kredytów udzielonych poza kwotę na podstawie specjalnych układów.

W momencie powstania Unia została wyposażona w fundusz obrotowy w sumie 350 mln dolarów (dostarczony przez Stany Zjednoczone), który w 1951 r. obniżony został do 272 mln dolarów i w tej wysokości utrzymuje się dotychczas. Ponieważ, jak widać z tablicy 3, Unia z reguły więcej kredytów otrzymuje, niż udziela, jej środki płynne znacznie przekraczają wysokość własnego funduszu obrotowego. Całość środków płynnych Unii ulokowana jest ostatnio przede wszystkim w złocie, częściowo zaś w dolarach oraz na rachunku w skarbie Stanów Zjednoczonych. Ta ostatnia pozycja stanowiła w 1955 r. sumę 124 mln dol., która jest dotychczas niepodjętą częścią wpłaty Stanów Zjednoczonych na fundusz EUP.

Wielkość obrotów EUP i sposób ich finansowania charakteryzuje tabela 4.

Pierwsza pozycja zestawienia reprezentuje sumę miesięcznych sald zgłoszonych przez członków do BMW w okresie sprawozdawczym. Ponieważ każde saldo jest podawane dwukrotnie, raz przez dłużnika (jako deficyt), drugi raz przez wierzyciela (nadwyżka), sumy zgłoszonych deficytów są identyczne z sumami nadwyżek i równają się połowie sum obrotów wykazanych w poz. 1. Obroty saldowe wykazują tendencję spadkową, co oczywiście nie musi oznaczać kurczenia się rozmiarów wymiany, lecz może być wynikiem zgodniejszego bilansowania się obrotów bilateralnych oraz niżej omawianych operacji arbitrażowych. Pozycje 2 i 3 obejmują dwa typy kompensat, które w mechanizmie Unii dokonywane są automatycznie. Kompensata wielostronna to jest ta, którą dokonuje BMW przez wysaldowanie nadwyżek i deficytów poszczególnych członków po zakończeniu każdego miesiąca. Tzw. „kompensata w czasie” polega na tym, że kompensuje się miesięczne deficyty netto krajów wierzycielskich Unii lub nadwyżki netto krajów dłużniczych przez zwroty dokonanych poprzednio wpłat w złocie lub umorzenie w odpowiedniej wysokości sald rachunków kredytowych. W zestawieniu z całością nadwyżek i deficytów bilateralnych, a nawet w porównaniu z wielkością płatności w złocie (i dolarach), obroty kredytowe są stosunkowo niewielkie. Jednak suma 1,9 miliarda J. r. (w której kredyty udzielone Unii przez kraje wierzycielskie stanowią 1,0 miliarda J. r., a kredyty od Unii dla krajów dłużniczych — 0,9 miliarda J. r.) reprezentująca swego rodzaju kredyty operacyjne, odgrywa pewną rolę w ułatwieniu wymiany między krajami EUP. Stany kredytów otrzymanych i udzielonych przez EUP w sumach globalnych od 1954 r. ulegają dość miłym wahaniom i na koniec 1956 roku w rozbiórce na kraje przedstawiały się jak niżej.

Tablica 5. Kredyty EUP i płatności w złocie według krajów w milionach J. r.

Kraj	Kredyty EUP		Płatności w złocie	
	udzielone	otrzymane	udzielone	otrzymane
Austria	+ 2,4	+ 19,9		
Belgia-Luksemburg	+ 193,4	+ 455,6		
Dania	— 93,2	— 98,2		
Francja	— 217,1	— 860,7		
Grecja	+ 0,1	+ 0,3		
Holandia	+ 110,0	+ 166,1		
Islandia	— 5,4	— 7,2		
Niemiecka Republika Federalna	+ 707,4	+ 1682,3		
Norwegia	— 98,2	— 71,1		
Portugalia	—	— 60,8		
Szwajcaria	+ 69,8	+ 153,7		
Szwecja	+ 11,3	+ 57,6		
Turcja	— 55,0	— 255,5		
Wielka Brytania	— 352,4	— 564,6		
Włochy	— 156,2	— 352,7		
Ogółem	+ 1094,4	+ 2535,5	— 977,5	— 2270,8

Cyfrы powyższe ujawniają przeważającą rolę NRF w finansowaniu działalności kredytowej EUP, a jednocześnie w dużej mierze tłumaczą w jaki sposób rezerwy złota i dewiz Unii w ciągu ostatnich paru lat osiągnęły poziom znacznie wyższy od aktualnych rezerw Francji i Wielkiej Brytanii. W rzeczywistości wymienione rezerwy NRF oscylują dziś około sumy reprezentującej łączne rezerwy Francji i Anglii.

ENROPEJSKI UKŁAD MONETARNY

Jak wyżej wspomnieliśmy, EUP miała być etapem przejściowym do dalszej liberalizacji obrotów płatniczych w Europie. Pewien krok w kierunku takiej liberalizacji został dokonany już, zanim jeszcze EUP ulegnie rozwiązaniu, przez dopuszczenie w ramach Unii do operacji arbitrażowych. Do udziału w tych operacjach przystąpiło dotychczas tylko 10 krajów członkowskich, a mianowicie od 1953 r. Belgia, Dania, Francja, Holandia, Niemiecka

Republika Federalna, Norwegia, Szwajcaria, Szwecja, Wielka Brytania i od sierpnia 1955 r. — Włochy. Banki tych krajów zostały upoważnione do dokonywania transakcji arbitrażowych z innymi krajami tej grupy w walucie kraju trzeciego. Jednocześnie banki centralne wymienionych krajów zobowiązały się do utrzymywania kursów oficjalnych swych walut (kupna i sprzedaży) w granicach nie przekraczających 0,75% kursu parytetowego. Dzięki systemowi arbitrażowemu wprowadzonemu przez EUP rozrachunek wielostronny został rozszerzony na rynki pieniężne i poważnie został zwiększony zakres obrotów dewizowych, dokonywanych na szczeblu banków handlowych.

Istotną zmianę w całokształcie płatności zagranicznych między krajami EUP ma wprowadzić w przyszłości podpisany 5 sierpnia 1955 r. Europejski Układ Monetarny. Z chwilą wejścia w życie tego Układu, Europejska Unia Płatnicza przestanie działać.

Różnice między nowym systemem i tym, który reprezentuje EUP sprowadzają się głównie do dwóch dziedzin: sposobu kredytowania i zasad rozliczeń wielostronnych. Najważniejsze z tych różnic są następujące:

1) w miejsce dotychczasowego pewnego rodzaju automatyzmu obrotów kredytowych, wprowadza się zasadę że kredyty są udzielane na podstawie indywidualnych decyzji na wniosek dłużnika, przy czym bierze się pod uwagę sytuację dłużnika oraz celowość udzielenia kredytu z punktu widzenia interesów ogółu członków organizacji;

2) tworzy się Fundusz Europejski (o kapitale 600 mln J. r.), który ma być użytkowany z jednej strony na udzielanie kredytów krótkoterminowych, z drugiej zaś strony ma stanowić fundusz obrotowy nowego systemu zapłat wielostronnych. Nie ma zatem, jak w EUP, pośredniego kredytowania krajów dłużniczych przez kraje wierzycielskie.

3) Termin kredytów jest ograniczony do dwóch lat, z tym że przed terminem spłaty można uzyskać nowy kredyt.

4) Podobnie jak w EUP, istnieje obowiązek wzajemnego kredytowania obrotów przez poszczególne kraje w okresach miesięcznych, w tym przypadku jednak globalna suma zadłużenia lub udzielonego kredytu jest dla każdego kraju ograniczona ustalonym limitem (który wynosi np. dla Wielkiej Brytanii — 64 mln J. r. dla NRF — 30 mln J. r., dla Holandii — 22 mln J. r., dla Szwecji — 16 mln J. r. itd.).

5) Dla ograniczenia wahań kursów walut, który kraj zobowiązany jest do ustalenia kursów kupna i sprzedaży, przy czym regulacja sald wielostronnych dokonuje się według tych kursów.

Czy ponowny głód dolarowy w świecie kapitalistycznym?

STANISŁAW BIELAK

W kołach finansowych Zachodu coraz częściej zaczyna się mówić o możliwości powstania nowego głodu dolarowego w świecie, w związku z tym ekonomisci anglicy zaczęli się zastanawiać nad zagrożeniem, czy głód dolarowy nie doprowadzi do światowego przewrotu monetarnego. Wymiana handlowa w ostatnich latach charakteryzuje bowiem niezwykle szybki wzrost eksportu amerykańskiego. W roku ubiegłym eksport z USA łącznie z zapasami monetarnymi osiągnął 13,5 mld dol. wobec 13,5 mld dol. w 1953 roku i 15,1 mld dol. w 1954 roku. Jeżeli wyliczyć z tego doświadczenia, że w 1955 roku, na 1956 rok — 16 mld dol., to jednak i w tym wypadku eksport amerykański utrzymuje się na poziomie bardzo wysokim, a mianowicie osiąga on 12,9 mld dol. w 1954 roku, 14,3 mld dol. w 1955 roku i 17,3 mld dol. w 1956 roku.

Natomiast wzrost importu odbywał się w tempie znacznie powolniejszym, tak że deficyt handlowy pozostałego świata kapitalistycznego w stosunku do USA osiągnął 10,2 mld dol. w 1955 roku — 11,3 mld dol. i w 1956 roku — 12,6 mld dol.

W ten sposób deficyt dolarowy świata kapitalistycznego w okresie 1954—1956 r. podskoczył z 2,7 mld dol. obecnie na 4,7 mld dol. O znaczeniu tej sumy można nabrać należytego wyobrażenia dopiero uwzględniając fakt, iż wszystkie rezerwy złota i dewiz całej strefy sterlingowej wynoszą obecnie sumę około 2,3 mld dol.

Na zastrzeżenie się tych tendencji rozwojowych niezwykle wpłynęła także sprawa Suezu, w związku z czym znacznie wzrosły zakupy nafty amerykańskiej przez kraje Europy zachodniej, co znacząco wyraża w szybkim wyczerpaniu się rezerw w Międzynarodowym Funduszu Monetarnym oraz w zwiększeniu się zapasów złota w USA.

Rok temu Międzynarodowy Fundusz Monetarny rozporządził sumą około 4,3 mld dol. Później jednak wskutek pożyczek udzielonych różnym krajom członkowskim, a przede wszystkim Francji, Anglii i Indiom, środki obrotowe

6) Każdy kraj zachowuje swobodę zgłoszenia swolch wierzycielskości u innych członków do regulacji w systemie zapłat wielostronnych, lub powstrzymywania się od takiego zgłoszenia (jednak należności z tytułu kredytów przejściowych likwidowanych w okresach miesięcznych podlegają obowiązkowi regulacji).

7) Czas trwania Układu jest nieograniczony, natomiast istnieje szereg klauzul, ustalających warunki jego rozwiązania lub wystąpienia z niego poszczególnych członków.

Nie omawiając szerzej istoty Europejskiego Układu Monetarnego należy stwierdzić, że stanowi on znacznie mniej rygorystyczny mechanizm zapłat wielostronnych, niż EUP, przy jednoczesnym zmniejszeniu praw i obowiązków krajów uczestniczących. Jest to próba adaptacji Europejskiej Unii Płatniczej do nowych warunków, w których waluty wielu krajów członkowskich stałyby się walutami wymienialnymi. Jeżeli chodzi o ocenę dotychczasowej działalności Europejskiej Unii Płatniczej, to może ona być przeprowadzona z różnych punktów widzenia.

Jako instrument techniki międzynarodowych zapłat w pewnych określonych warunkach, może ona niewątpliwie być uważana za eksperyment udany. Z punktu widzenia politycznego Unia była jednym ze skutecznych narzędzi integracji gospodarczej Europy Zachodniej, będącej celem leżącym u podstaw polityki niektórych krajów kapitalistycznych, w szczególności Stanów Zjednoczonych. Abstrahując od zagadnienia słuszności celu, dla jego realizacji Unia przyczyniła się niemało.

Najtrudniejsza jest ocena EUP z punktu widzenia korzyści gospodarczych krajów uczestniczących, chociażby z tego względu, że na sytuację tych krajów oddziaływał cały szereg innych czynników, jak np. zmniejszenie ograniczeń w handlu międzynarodowym poprzez OECE i GATT, kredyty amerykańskie, czy wydatki zbrojeniowe. Wydaje się jednak, że można wyodrębnić pewną grupę krajów, które w rezultacie stały się wierzycielami EUP jako tych, które w największej mierze zdyskontowały EUP dla ekspansji swego eksportu. Kraje dłużnicze nie montują tak dużego eksportu, lecz odnosiły jednak dość istotne korzyści z ułatwień kredytowych, dostępnych dla członków Unii. Korzyści te, co natomiast warto zauważyć, w miarę ewolucji EUP mają tendencję do kurczenia się. Można sądzić, że co najmniej dla dwóch krajów, Francji, a przede wszystkim Anglii, działalność EUP przyniosła korzyści problematyczne w zestawieniu z faktem dużego wzmocnienia pozycji Niemieckiej Republiki Federalnej — głównego konkurenta na europejskich rynkach zbytu.

Funduszu zmniejszyły się o kwotę prawie 2 mld dol. Ponadto 800 mln dol. fundusz musi trzymać w nogotowiu dla kredytów dla krajów członkowskich, które mogą się znaleźć w nagłej potrzebie. Prawie całość tego kredytu pomocy jest przeznaczona dla Anglii, wobec tego świat kapitalistyczny praktycznie nie może liczyć na IMF jako źródło pokrycia deficytu dolarowego.

Co się tyczy amerykańskich rezerw złota, przechowywanych w Fort Knox, to wykazuje one znowu tendencję do wzrostu. Z 21 753 mln dol. w 1953 roku podniosły się rezerwy złota do 22 880 mln dol. w 1956 roku.

W kołach finansowych londyńskich podkreśla się, że amerykańska pośpiech ekonomiczna dla zagranicy, która poważnie przyczyniła się do wyrównania deficytu dolarowego świata, szczególnie w okresie planu Marshalla, stała się zmniejsza i odgrywa coraz pośredniejszą rolę we wzajemnych stosunkach ekonomicznych.

W ten sposób, jeżeli w najbliższej przyszłości nie wytworzy się pewien rodzaj równowagi w stosunkach handlowych między USA a pozostałym światem kapitalistycznym, kraje kapitalistyczne staną ponownie w obliczu planu dolarowego, a Stany Zjednoczone będą zagrożone przez inflację.

Wydaje się, że pewne czynniki amerykańskie zaczynają zdawać sobie sprawę z wyzwań, jakie się znajdują. Wielki dziennik nowojorski „New York Herald Tribune” pisze, iż walka o stabilizację dolara nie może ustawać ani na chwilę. „Ustalenie polityki monetarnej, będącej punktem kluczowym w walce z inflacją, było jednym z głównych osiągnięć prezydenta Eisenhowera. Prezydent może być z tego dumny, ale chociaż na przestrzeni roku ubiegłego ceny ciągle rosły, a inflacji nie zahamowano. Dalszą jednak jest widoczna, gdyby prezydent całym swoim autorytetem nie poparł programu ograniczenia kredytowych przez „Federal Reserve System”. Aby utrzymać stabilizację dolara, trzeba by także prowadzić bez wstydliwych, kończy amerykański dziennik.

SPÓŁDZIELNIA PRACY WYROBÓW ZABAWKARSKICH „NIEDŹWIĄDEK”

W BIAŁYMSTOKU
Lipowa 4/6, tel. 37-00

produkuje zabawki pluszowe: misie, kotki, pieski, zające, kaczkę, gadzaki, krasnala — zabawki z piskzczkiem i mrucczkiem

Reflektujemy tylko na poważne zamówienia eksportowe z terminem wykonania od grudnia 1957 roku

HANDEL ZAGRANICZNY POLSKI

Handel zagraniczny odgrywa coraz poważniejszą rolę w życiu gospodarczym kraju. Zwiększa się jego skuteczność jako ważnego narzędzia całej polityki gospodarczej. Z tych względów jest rzeczą konieczną śledzenie jego rozwoju, spostrzeganie i usuwanie trudności hamujących ten rozwój. Celem tego artykułu jest naszkic-

eksportu Zw. Radzieckiego (połowa obrotów) 3.150 mln. dol., łącznie eksport 192, 004 mln. dol., w tym eksport Polski 920, 325 tys. dol., udział Polski w eksporcie światowym 1,00% (bez azjatyckich krajów socjalistycznych). Import krajów kapitalistycznych 88.898 mln. dol., import europejskich krajów socjalistycznych 4.328

ZYGMUNT SCHELLENBERG

za 1956 r. Gdyby jednak uwzględnić rok 1955 dla wszystkich krajów kapitalistycznych kontynentalnej

Europy, obraz uległby zmianie tylko na odcinku importu, a mianowicie:

	1948	1955	wskaźnik (1948 = 100)
Eksport Europy kapitalistycznej	11.461	26.059	227
Eksport Polski	532,7	191,7	173
Pozawęglowy eksport Polski	290,3	545,2	187
Import Europy kapitalistycznej	17.735	29.033	164
Import Polski	516,3	912,1	177

Oba podane powyżej zestawienia rozwoju handlu krajów kapitalistycznych Europy z handlem Polski pozwalają między innymi na stwierdzenie:

a) poważnego pozostawania w tyle eksportu polskiego zarówno całego, jak też i pozawęglowego za eksportem europejskich krajów kapitalistycznych.

b) poważnego pozostawania w tyle rozwoju polskiego importu w stosunku do importu czołowych krajów kapitalistycznych Europy, przy równoczesnym wyprzedzaniu średniego europejskiego poziomu importu.

c) odwrotnego w stosunku do krajów kapitalistycznych tempa rozwoju eksportu i importu: w krajach kapitalistycznych wzrost eksportu wyprzedza wzrost importu — w Polsce przeciwnie wzrost importu jest szybszy niż eksportu.

Wszystkie te zjawiska są dla Polski niekorzystne i świadczą o zasadniczej słabości podstawowego elementu jej handlu zagranicznego, a mianowicie eksportu, mającego podstawowe znaczenie dla dalszego rozwoju gospodarczego Polski przede wszystkim przez jego wpływ na bilans handlowy Polski.

DLACZEGO POLSKA MUSI MIEĆ DODATNI BILANS HANDLOWY

W okresie Planu 6-letniego import polski był większy od eksportu. Deficyt bilansu handlowego zamknął się sumą ok. 275 mln. dol. Zamknięcie w chwili obecnej jest jeszcze wyższe i w najbliższym okresie nadal będzie wzrastać. Z tego względu staramy się zarówno o odroczenie płatności z tytułu już

nieuchronnie występujących w tak napiętej sytuacji płatniczej jak nasza, tracimy rocznie miliony dolarów (np. 800 tys. dol. rocznie wynosi strata na samej sprzedaży jaj i cukru w niewłaściwym okresie).

Ponieważ nasz eksport jest zbyt niski w stosunku do importu, nie mamy środków na zapewnienie zakładom produkcyjnym niezbędnego normatywu surowców, odwrotnie normatywu te zmniejszały się stale. Powodowało to ograniczenia możliwości produkcyjnych przemysłu.

Sytuacja powyższa jest na ogół znana. Chodzi o to, jakie są jej przyczyny i jakie znaleźć z niej wyjście.

KONIECZNOŚĆ ZMIANY PODJEJŚCIA DO SPRAW EKSPORTU

Sprawa szybszego rozwoju eksportu to sprawa nie tylko bodźców materialnych i same bodźce materialne, stosowane zresztą ostatnio coraz szerzej, choć wciąż niewystarczające, sytuacji nie uzdrawia i nie rozwiązuje.

Zasadniczą natomiast i podstawową sprawą dla właściwego rozwoju polskiego handlu zagranicznego, jest inne niż dotychczas podejście do spraw eksportu przez szereg kluczowych nieraz organów gospodarczych i przez społeczeństwo. Dla zmiany dotychczasowego podejścia do spraw eksportu konieczne jest rozwiązanie szeregu nieporozumień w zakresie handlu zagranicznego i usunięcie ich skutków.

Właśnie tymi zasadniczymi sprawami chciałbym się na tym miejscu zająć.

nia eksportu jest uznanie za podstawę eksportu tzw. sald bilansów materiałowych, czyli nadwyżek produkcji w stosunku do potrzeb wewnętrznych.

Salda te, co wynika zresztą ze struktury bilansów materiałowych są w swej obecnej postaci syntetyczne. Uniemożliwia to właściwie i pełne wykorzystanie możliwości eksportowych.

Dla zilustrowania tego posłużmy się przykładem mięsa i załóżmy, że salda eksportowe nie ma, gdyż przewidziana produkcja pokryje jedynie potrzeby rynku wewnętrznego.

Takie postawienie sprawy będzie całkowicie fałszywe, gdyż istnieje różne gatunki mięsa. Takie postawienie sprawy nie uwzględni międzynarodowego podziału pracy i korzyści jakie z niego mogą dla nas wypłynąć. Jest dla nas handlowo opłacalne i korzystne dla rynku wewnętrznego np. eksportowanie wieprzowiny przy równoczesnym imporcie wołowiny. Jest to dla nas opłacalne handlowo, gdyż w eksporcie wieprzowiny w różnych postaciach mamy ustaloną i wyrobioną markę. Za 1 kg wieprzowiny, zależnie od postaci (szynki, bекony, półki) możemy zakupić 1,3 do 3 kg wołowiny. Korzyść dla rynku wewnętrznego jest również jasna. Jednak zagadnienia tego nie uwzględniają wystarczająco bilanse materiałowe, których szczegółowość dla potrzeb handlu zagranicznego jest niedostateczna.

W wyniku tego nie tylko nasi kontrahenci, ale my sami nie wiemy dobrze z czym wyjdziemy w przyszłym roku na rynek, a co przestanie być eksportowane. Brak jest w planach eksportu założeń harmonijnego rozwoju tych gałęzi eksportu, które są dla nas szczególnie interesujące i dają nam największe korzyści.

Tyle o fałszywej metodologii planowania. Jak wygląda z kolei realizacja planu?

Występuje tu znowu z gruntu nieustanne podejście. Plan importu traktowany jest jako żelazne prawo i musi być zrealizowany. Jest to zresztą słuszne o ile plan ustalony był właściwie. Natomiast plan eksportu ulega nieustannym zmianom. „Wypadają” zupełnie nieoczekiwane plany najbardziej zdawałoby się pewne pozycje, czasem zresztą już sprzedane. Wypadają najczęściej z powodu nagłego pogorszenia się jakości, czy fałszywych obliczeń zdolności produkcyjnych. Najgorsze jest to, że stan ten nikt nie dziwi, po prostu zaczyna się gorączkowe poszukiwanie innych towarów, którymi można by zapewnić powstałą lukę. Takie kłajstrowanie planu eksportu trwa przez cały rok.

Przykładem tego stanu rzeczy mogą być np.: ogromne zmniejszenie eksportu szkła z powodu złej jakości, zlikwidowanie w tym roku eksportu ferostopów, z którymi weszliśmy niedawno na rynek światowy jako poważny eksporter, stałe wypadanie różnych artykułów chemicznych z eksportu przy równoczesnym niedorozwoju i prymitywnej strukturze eksportu chemicznego, nagłe zmniejszenie do 1/4 wysokoopłacalnego eksportu cebuli itd.

To wszystko są przejawy zła. Jakże są jego przyczyny?

Podstawową przyczyną jest brak, niemal we wszystkich ogniwach gospodarki stałego, upartego i konsekwentnego dążenia do rozwijania istniejących gałęzi eksportu i do tworzenia nowych gałęzi eksportu. Dążenie takie istniało w okresie międzywojennym, przynajmniej na tych odcinkach, gdzie nie przeciwstawiali się temu międzynarodowe powiązania kapitałowe. Ograniczonymi środkami finansowymi, gdyż głównie drogą organizacji produk-

cji wiejskiej stworzono takie olbrzymie pozycje eksportowe jak bekon, szynki i jaja. Nie trzeba przypominać ani pozycji jaką przed wojną wyrobiła sobie Polska w eksporcie tych artykułów, ani wysokiej marki i odpowiednio wysokiej ich ceny.

Dążenia i osiągnięcia tej miary przy tak niskich kosztach nie możemy zanotować, niestety, w okresie powojennym. Osiągnięte rezultaty w postaci nadwyżek przemysłu ciężkiego nie wyróbiły nam jeszcze na ogół pozycji światowej i osiągnięte zostały rzecz jasna przy olbrzymich nakładach inwestycyjnych.

Trzeba przy tej okazji rozważyć nieporozumienie, jakie istnieje w okół eksportu artykułów rolnospożywczych. Na artykuły te zapotrzebowanie światowe stale wzrasta i będzie wzrastać. Polska ma idealne warunki do rozwoju tego eksportu, a osiągnięte ceny są dla nas wysoce opłacalne. Eksport rolnospożywczy nie powinien być traktowany jako eksport drugorzędny. Należy rozwinąć pokutujący jeszcze przesąd, że państwa uprzemysłowione „nie wypadają” forsować eksportu artykułów rolnospożywczych. Przykładami dla nas w tym względzie mogą być Dania i Holandia, rozwijające zarówno eksport maszynowy jak i eksport rolnospożywczy.

Jedną z ważnych przyczyn niedorozwoju eksportu jest traktowanie przez niektóre koła gospodarcze, a także przez szerokie rzesze społeczeństwa eksportu jako przykry konieczności, ograniczonej „na szczęście” tylko do wysokości potrzeb importowanych.

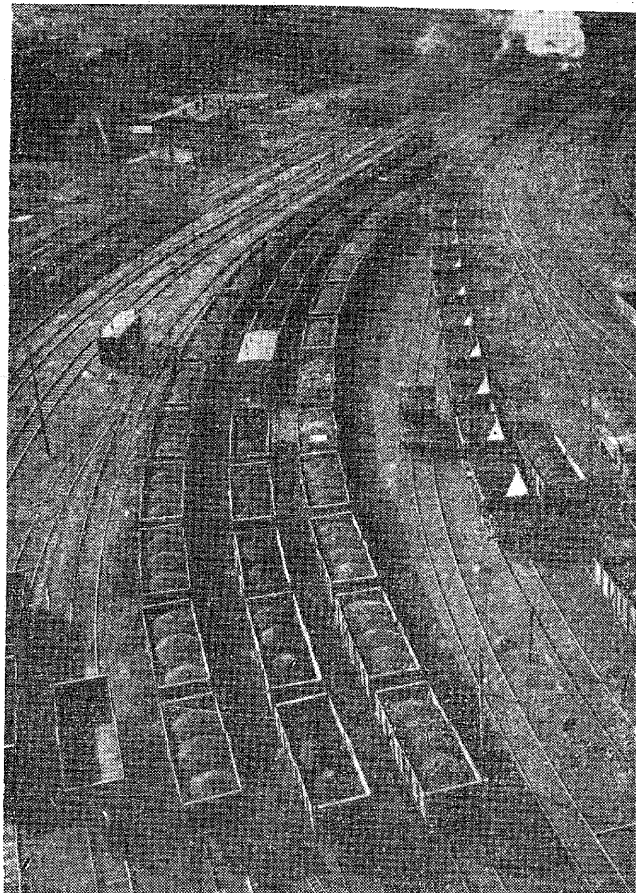
Eksport może rozwijać się niezależnie od koniecznego poziomu uwarunkowanego wysokością importu i innymi płatnościami. Przy śmiałym zwiększaniu eksportu, szukanu i rozwijaniu nowych eksportów, płatnicze wiązanie końca z końcem przestanie być problemem, a import będzie mógł się podnieść z poziomu minimalnego do poziomu optymalnego, od którego jesteśmy jeszcze daleko.

Nie potrafiła dotychczas prasa zająć właściwego stanowiska w sprawach handlu zagranicznego. Na pierwsze miejsca trafiają wiadomości o atrakcyjnym imporcie. Na dalszych kolumnach podawane są fragmentaryczne wiadomości o eksporcie. O ile w prasie znajduje swój wyraz walka o produkcję, nie ma w niej, niestety, walki o eksport. Wynika to z niedoceniania wagi tych spraw.

Dla usunięcia przyczyn obecnego niewłaściwego stanu rzeczy i dla jego zmiany, konieczna jest uparta, może długa praca.

Należy usunąć istniejące nieporozumienia i spopularyzować sprawę eksportu. Głębsze zainteresowanie wszystkich ogniw gospodarczych sprawami eksportu powinno przynieść ustalenie słusznych zadań i celów prawdziwej a nie przypadkowej polityki eksportowej i konsekwentną realizację tej polityki w oparciu o rentowność eksportu, polityki popartej właściwymi bodźcami ekonomicznymi.

Rozwój eksportu przyniesie nam może już wkrótce nie tylko rozwiązanie trudności płatniczych, a przez to zaoszczędzenie milionów dolarów, nie tylko rozszerzenie naszego importu, lecz także zwiększenie zatrudnienia, likwidację zacoferania produkcyjnego i aktywizację gospodarczą kraju, a więc podniesienie stopu życiowej, co jest podstawowym celem naszej gospodarki. Równocześnie zwiększy się rola i udział Polski na płaszczyźnie międzynarodowych stosunków gospodarczych stosownie do naszych, wciąż jeszcze niewykorzystanych możliwości.



Polski węgiel jedzie w świat

cowanie obecnego miejsca polskiego handlu zagranicznego w obrotach światowych, w zestawieniu z okresem przedwojennym i w latach powojennych i wyliczenia wniosków wskazujących na kluczowe zagadnienia polskiego handlu zagranicznego.

ROZWOJ OBROTÓW

Obroty handlu zagranicznego Polski rozwijały się w okresie powojennym nieprzerwanie. Obroty zagraniczne Polski przekroczyły w 1948 r. poziom 4 mld. rubl., w 1950 r. — poziom 5 mld. rubl., w 1953 r. doszły prawie do 6,5 mld. rubl., a w 1956 r. przekroczyły poziom 7,5 mld. rubl. Należy przewidywać, że w roku bieżącym obroty handlu zagranicznego Polski przekroczą 8 mld. rubl., to jest 2 mld. dolarów.

Jaką wymowę ma ta kwota w zestawieniu z handlem światowym w okresie międzywojennym i powojennym?

Obraz rzeczywistego udziału Polski w handlu światowym w okresie międzywojennym daje poniższe zestawienie:

eksport światowy w 1937 r. 25.439 mln. dol., eksport Polski w 1937 r. 227,3 mln. dol., udział Polski w eksporcie światowym 0,89%, import światowy w 1937 r. 28.270,4 mln. dol., import Polski w 1937 r. 239,0 mln. dol., udział Polski w imporcie światowym 0,85% (źródło: Statistical Yearbook 1956, United Nations).

Zestawienie za rok 1955 nie będzie, niestety, kompletne z powodu braku oficjalnych danych o handlu zagranicznym azjatyckich krajów socjalistycznych i niekompletnych danych o handlu z Związkiem Radzieckim (opublikowane są tylko obroty bez rozbięcia na import i eksport):

eksport krajów kapitalistycznych 84.148 mln. dol., eksport europejskich krajów socjalistycznych (bez ZSRR) i Polski 4.706 mln. dol.,

min. dol., import Zw. Radzieckiego (połowa obrotów) 3.150 mln. dol., łącznie import 96.376 mln. dol., w tym import Polski 931.750 tys. dol., udział Polski w imporcie światowym 0,97% (bez azjatyckich krajów socjalistycznych) (źródło: „The Economist” Nr 5930 z dn. 20.4.1957 r. str. 259; „Bulletin Economique pour l'Europe” Vol. 8 Nr. 2, Sierpień 1956 r. str. 49).

Jak widać z tych zestawień w 1955 r. udział Polski w eksporcie światowym zwiększył się w porównaniu z 1937 r. zaledwie o 0,11%, a w imporcie światowym o 0,12%. Ponieważ zestawienie to nie uwzględnia jednak dla 1955 r. obrotów Chińskiej Republiki Ludowej, Koreańskiej Republiki Ludowej, Wietnamskiej Republiki Ludowej oraz Mongolii, można przyjąć, że udział Polski w obrotach światowych uległ zwiększeniu tylko w granicach kilku setnych procenta w porównaniu do roku 1937.

Tak niewielki rozwój obrotów handlu zagranicznego Polski na tle handlu światowego jest tym bardziej niedostateczny, że udział europejskich kontynentalnych krajów kapitalistycznych w handlu światowym zwiększył się w znacznie większym stopniu w omawianym okresie czasu; a mianowicie: w eksporcie światowym z 25,7% w 1937 r. do 28,3% w 1955 r., a w imporcie światowym z 28,3% w 1937 r. do 30,1% w 1955 r. W stosunku więc do kapitalistycznych krajów Europy udział naszego handlu w obrotach światowych zmalał, a wartość obrotów naszego handlu jest nadal w liczbach bezwzględnych znikoma.

ROZWOJ OBROTÓW W OKRESIE POWOJENNYM

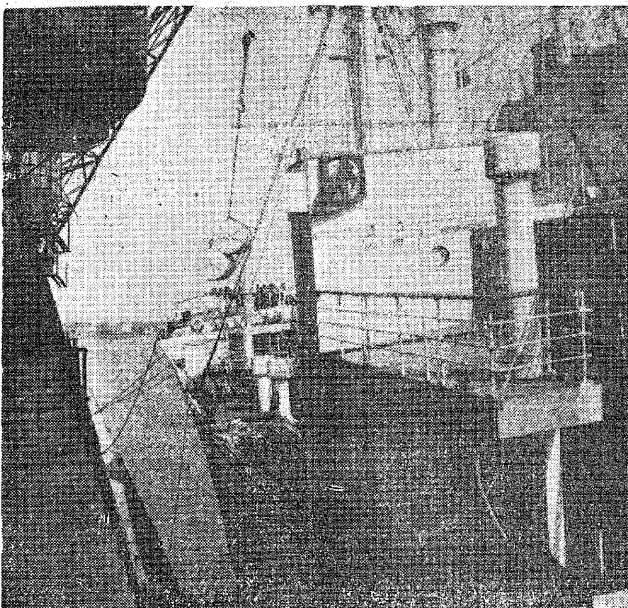
Przypatrzmy się teraz bliżej kształtowaniu się obrotów naszego handlu zagranicznego między rokiem 1948 i 1956 w zestawieniu z obrotami krajów kapitalistycznych.

	1948	1956	wskaźnik (1948 = 100)
cały eksport Polski	532,7	964,6	181
pozwęglowy eksport Polski	290,3	612,4	211
eksport do krajów kapitalistycznych	53,784	92,800	173
eksport do krajów socjalistycznych	9,489	25,638	270
cały import Polski	516,3	912,1	177
import z krajów kapitalistycznych	59,935,0	97,800,0	163
import z krajów socjalistycznych	20,276	25,638,0	249

Źródła: j.w. oraz „Handel Zagraniczny”

Dane powyższe wykazują, że w porównaniu z rokiem 1948 zarówno eksport jak i import Polski rosną szybciej niż średnio we wszystkich krajach kapitalistycznych. Ważne jest również, że eksport pozawęglowy rozwija się szybciej od całego eksportu Polski, świadczą o jego słusznej tendencji rozwojowej.

Lecz drugim, niemniej istotnym wnioskiem wypływającym z podanych powyżej liczb jest fakt, że rozwój polskiego handlu zagranicznego pozostaje daleko w tyle za rozwojem handlu zagranicznego w 10 krajach czołowych kapitalistycznych Europy Zachodniej. Wybór 10 krajów spowodowany był brakiem kompletnej statystyki europejskiej



...a towary konsumpcyjne przybywają do Polski przez porty Gdyni, Gdańska i Szczecina

wykorzystanych kredytów, jak też o uzyskanie nowych kredytów.

Sytuacja nasza tym się różni od sytuacji przodujących krajów kapitalistycznych, że posiadają one, choć nie wszystkie i w równym stopniu rezerwy złota i dewiz, dochody z pozycji kapitałowych bilansu płatniczego, dochody z tytułu innych usług, przede wszystkim transportowych wreszcie dochody z turystyki. Niemniej niektóre z tych krajów borykają się obecnie również z trudnościami płatniczymi.

Dochody pozatowarowe Polski są znikome i ograniczają się przede wszystkim do opłat za tranzyt lądowy przez terytorium Polski.

Równocześnie rozchody Polski są poważne. Obejmują one spłaty indemnizacyjne czyli odszkodowania za upaństwowiony po wojnie kapitał zagraniczny, poważne pozycje usługowe, w szczególności z tytułu transportu morskiego oraz koszty turystyki. Do tych sum dochodzą spłaty kredytów wraz z oprocentowaniem.

Dla pokrycia tych należności konieczne jest posiadanie dodatniego salda bilansu handlowego, którym m. in. spłacać się będzie ujemne pozycje bilansu płatniczego.

Tak wygląda konieczność gospodarcza. Niestety, rzeczywistość różni się od niej poważnie. Niedostateczny rozwój eksportu powoduje brak rezerw dewizowych, co uniemożliwia prowadzenie najracjonalniejszej w naszych warunkach polityki handlowej. Jesteśmy od szeregu lat zmuszeni sprzedawać i kupować nie wtedy, gdy jest to najkorzystniejsze, lecz wtedy gdy akurat mamy pieniądze na zakup, lub gdy mamy akurat towar, który trzeba sprzedać żeby zakupić inne towary niezbędne gospodarce narodowej. Na skutek niewłaściwych terminów — zakupów i sprzedaży,

Podstawowym prawem dotyczącym eksportu polskiego są okresowe przede wszystkim roczne plany eksportu.

Plan eksportu układany jest w sposób niezmierzony, jak dotąd, oportunistyczny, zgodnie z wypaczoną interpretacją zasady „eksportujemy aby importować”.

Zasada ta oznacza, że eksportujemy nie dla samego eksportu w oderwaniu od całości polityki gospodarczej, ale po to by uzyskane korzyści majątkowe obrócić zostały na zakup za granicą potrzebnych nam towarów.

Zasada ta jest interpretowana fałszywie w wielu ogniwach gospodarczych tak, jakby eksport był złem koniecznym.

Niestety, narzucony Ministerstwu Handlu Zagranicznego plan eksportu układany jest właśnie na podstawie takiej niewłaściwej interpretacji powiązania eksportu z importem.

Podstawą do układania planu eksportu jest w praktyce plan niezbędnych płatności w danym roku z tytułu importu oraz należności pozatowarowych. Odpowiednio do tej kwoty płatności jest przykrywany eksport na możliwie najniższym poziomie.

Przy układaniu planu eksportu nie dba się należycie o właściwą jego strukturę towarową. Do wspólnego kotła wrzuca się aktualne nadwyżki produkcyjne z różnych gałęzi gospodarki narodowej, byle zebrać kwotę potrzebną na pokrycie niezbędnych wydatków.

To podejście nie uwzględnia ani naszego miejsca w międzynarodowym podziale pracy, ani naszego miejsca jako poważnego i wprowadzonego już na rynek dostawcy szeregu towarów ustalonej marki. Jednym z istotnych elementów niewłaściwej metodologii planowa-

SILNIKI WYSOKOPREŻNE
150 KM i 300 KM

AGREGATY PRĄDOWOŚCI
80 kVA, 125 kVA, 250 kVA

AGREGATY SIŁOWE
150 KM i 300 KM

Silniki WOLA są stosowane w urządzeniach wiertniczych, pompowych, dźwigach, sprzętach, autobusach, trakcji kolejowej, żegluzie itp.

ZAKŁAD MECHANICZNY Im. A. NOWOTKI
WARSZAWA, FOR. WOLA
telegr.: ZMIN telef. cent.: 320-251-7

OUR TRADE EXCHANGE WITH ASIATIC COUNTRIES ON THE INCREASE

The expansion in the trade turnover between Poland and the countries of the Asiatic continent is no doubt, advantageous to both parties. A rapid development of industrial production in our country tends to the growth of our demand for imported raw materials held by the countries of the Near and Far East. On the other hand, our industry can deliver steadily increasing quantities of exports in various lines such as metallurgical and engineering industry products as well as other industrial manufactures, e. g. chemicals, textiles, wood industry products, etc.

Owing to the differences between the level of economic development in particular Asiatic countries and their political and commercial relations with the rest of the world, it is rather difficult to treat the whole Asiatic continent in the same manner, and therefore it is necessary to survey the existing possibilities of developing trade with each of those countries.

One general conclusion is obvious, namely that Poland is interested in the importation of raw materials and in the exportation of, first of all, machinery and industrial plant and equipment, rolling mill products, chemicals, glass, textiles, etc. Manufactured goods from all countries of a high industrial production level are also of interest to our country.

Let us now glance at the prospects of our trade exchange with each of those countries in turn.

Our great sympathy for India, a country of a very high and old culture, our appreciation for her powerful dynamics of political and economic development as well as our unlimited, in fact, prospects of trade, economic, cultural and scientific co-operation with her are the reasons why this brief review begins with that country.

The trade exchange between Poland and India in recent period has been considerably enlivened. The increase in the trade turnover between these two countries from US dol. 1.9 m. in 1955 to US dol. 14.9 m. in 1956 will bear witness to that statement.

India has entered the road toward her industrialisation. The demand for machinery, transport plant and equipment as well as for other industrial products has substantially increased which fact creates an advantageous opening to Poland's intensified exports on to that attractive market. The Indian market also shows its interest in goods whose exportation may be increased by Poland in the near future. Here, one should, first of all, mention complete industrial plant and equipment such as wagon factories, machine tool factories, sugar factories, mining plant and equipment, foundries, railway

and roadway bridges, elevators, harbour and shipyard facilities, etc. Contracts could provide not only for the delivery of such plant and equipment and their component parts but also for the preparation of blue prints and Polish engineers' assistance in constructing and assembling such projects.

As regards investment goods, Poland has already accomplished the delivery of 2,600 railway wagons made to a special order of the Indian Railways. Poland is ready to sign similar contracts in the coming years. Railway rolling stock parts and rolling stock accessories may also come into account. When speaking of transport means, our motor-cars and motor-lorries, tractors or dump cars are also worth mentioning. And last but not least, we can offer a large variety of machine tools, textile machinery, electrical and electro-engineering equipment, workshop tools, medical equipment, etc.

As far as our non-investment goods are concerned, we believe that our transactions concerning Polish exports of rolling mill products will not be the last ones, for other goods, such as chemicals, iron products, glass ceramics, textiles, fibre boards and furniture are also at the disposal of Indian buyers.

The ever growing demand of our heavy industry for metallurgical

raw materials makes our interest in Indian iron ore imports still greater. A mention should be made that the special protocol enabling the establishment of a regular Polish-Indian mixed shipping line between the ports of both these countries has considerably facilitated the transportation of bulk cargoes on that long route and added to a notable reduction of freight charges.

Apart from ore, such goods as mica, coconut fibre, hides, pepper and other groceries might be purchased by Poland to a greater extent than heretofore. Our home market might also be attracted by some Indian goods of petty industry and handicraft.

It is of a great importance indeed that Indian manufacturers and merchants will display a large variety of goods at the XXVth Poznań International Fair. This fact will contribute to a further strengthening of good commercial relations towards mutual advantage.

Burma's trade links with Poland present many an opportunity of placing Polish complete industrial plant and equipment on the Burmese market. Polish specialists would keenly co-operate in the erecting of mining and harbour plant. The present exports of our machine tools and pumps as well as of building, textile and other machinery could, of course, be continued. It would also be possible for Poland to export bigger quantities of rolling mill products, textiles, paper, glass, iron goods and chemicals. On her part, Poland would continue to be a willing importer of Burma's non-ferrous metals and non-ferrous ores, rubber, exotic wood and rice.

Indonesia is just starting the realisation of her five-year economic plan providing for a number of new investment goods. It is, therefore, expected that Polish investment exports to that country will increase. Until now such exports, apart from small lots of machine tools, have not been recorded. As regards other goods, the most important items were those of textiles, chiefly cotton ones. Last year our exports encountered restrictions of a licensing nature which fact, in turn, limited our import possibilities.

It seems, however, that in case the Polish machinery exports and those of industrial products increase, the mutual goods exchange will witness a considerable growth, for Poland is greatly interested in Indonesia's imports of rubber and non-ferrous metals as well as of skins and hides, copra, tea, coffee and other groceries.

Pakistan is almost the exclusive jute supplier to Poland. At times we have also bought small lots of Pakistan cotton. As a rule, those goods used to be paid for in free foreign currency but there are openings to activate our exports to that country. From among her investment plant and equipment, Poland could sell machine tools, casting plant and equipment, sugar factories and cement works plant and equipment. Rolling mill products, chemicals, glass, photographic papers, printing paper, textiles, cement and sugar could also be exported.

The trade exchange with Afghanistan has practically started just recently despite the Polish-Afghanistan trade agreement of 1956. However, owing to a big absorption of that market, Poland's trade with that country should be expanded. Polish exports may include textiles, rubber shoes, workshop tools and instruments, textile machinery, black tools, chemicals, wing pumps, nails, etc. Poland's possibilities as regards her complete industrial plant and her participation in the constructing and setting up of such plant should really be examined, for it seems that this field of activity lies open.

Poland could import such Afghan goods as cotton, hides and skins, oleaginous seeds and dried fruit.

Our trade exchange with Iran has in recent times been characterised by the enlargement of merchandise assortments especially as regards Poland's exports. The latter have been represented, first of all, by textiles, Machinery, and

such equipment as Diesel engines and motor-pumps, machine tools „Warszawa” motor-cars, motor-lorries and spares. Iran belongs to one of our major buyers of investment plant and equipment, and there are considerable opportunities to develop the trade relations in these lines because our export possibilities have shown a substantial increase. Chemicals, fibre boards, paper, glass and ceramic industry products such as earthenware, china, glass and lead crystals may also be sent to Iran. Other Polish exports, such as textiles, rubber shoes or black tools, may, of course, be continued.

The growth of Polish exports would permit to increase Polish purchases of Iranian cotton. Iran could also be a regular supplier of oleaginous seeds, chiefly those of sesamum, as well as of hides and fur skins, wool and even fruit.

Turkey holds the first place as regards the size of Poland's foreign trade with Asia's capitalist countries. Last year's turnover value reached the figure of US dol. 17.8m. The Turkish market has been an important party for

Polish investment plant and equipment. Various types of machine tools, electrical and electro-engineering equipment, textile machinery, water-meters, workshop tools and instruments, precision apparatus as well as motor-cars, motor-lorries and agricultural machinery have been placed in Turkey within a few years and such products will, undoubtedly, find keen buyers there. The gamut of Poland's exports of complete industrial plant and equipment might, of course, be widened. Besides, Poland can continue her supplies of a rich assortment of chemical industry products, iron and rolling mill products, installation equipment, glass and ceramics, paper, carbons and a large variety of industrial consumer goods such as textiles, wireless sets, bicycles, rubber industry articles, painter's brushes, sports and photographic articles, pianos, etc.

Turkey's tobacco is most certainly be her chief export product for Poland, but we are also interested in the import of cotton, hides and skins, tannins, veneer logs, fruit and groceries.



Cesarz Hirohito na stoisku polskim Targów w Tokio

POLSKA NA TARGACH MIĘDZYNARODOWYCH

JERZY ŻELISŁAWSKI

Institucja targów międzynarodowych jest typowym przykładem tego, iż choć formy, funkcje ekonomiczne i technika handlu zagranicznego w porównaniu do ubiegłych wieków uległy diametralnej zmianie, to jednak niektóre narzędzia i środki kontaktów handlowych przetrwały próbie wszelkich zmian i nadal służą często w tych tradycyjnych miejscach sprawie rozwoju handlu międzynarodowego. Więcej, można zaobserwować, iż targi międzynarodowe na skutek przede wszystkim bardzo szybkiej zmiany w woluminach towarowych, powstawania się nowych towarów, nowej techniki w asortymencie maszyn, i towarów konsumpcyjnych, wypełniają coraz to szersze ogólnie i branżowe funkcje zbliżenia sfer przemysłowych i kupieckich różnych rejonów gospodarczych i systemów ekonomicznych.

Targi te spełniają w porównaniu np. do lat przedwojennych dla polskiej gospodarki dodatkową rolę, polegającą na możliwości przedstawienia nie tylko poszczególnych waskich odcinków handlowych, lecz całokształtu gospodarki narodowej i jej możliwości aktywnej uczestniczenia w wymianie handlowej tak zarówno jak źródła nabycia, jak i rynku zbytu. Było to szczególnie istotne w poprzednich latach, gdy zarówno branża polska, jak i jej możliwości prezentacyjne w pewnym okresie czasu na skutek klęski napierała politycznego wymiaru szerszego — jak gdyby w formie kompleksowej — udziału w targach międzynarodowych. Ten udział Polski nosił zatem charakter oficjalny i polskie przedsiębiorstwa handlu zagranicznego występowały kolektynie w pawilonach narodowych, organizowanych przez Polską Izbę Handlu Zagranicznego. W pierwszym okresie powojennym zakres polskiego wystawnictwa był oczywiście skromny, obejmując kilka imprez targowych, głównie w rejonie zachodnim — jak Lipsk, Wiedeń, Płowdiw, Zaryż.

Konieczne zadania handlu zagranicznego na odcinku realizacji szerszego efektu — wyrobie przemysłowym — pod koniec planu pięcioletniego, z jednej strony, a chęć rozwijania obro-

tów handlowych z rejonami gospodarczymi dotychczas minimalnymi partycypującymi w handlu z Polską z drugiej — skierowały nasze zainteresowania targowe na takie imprezy, jak Izmir, Damaszek i Nowy Delt.

Również w miarę rosnącej liczby targów międzynarodowych, odbywanych przez polską ekspozycję, różnicowała się forma tych wystawień. Polskie pawilony poczęły przybierać w zależności od charakteru imprezy różne formy co do zakresu towarowego, jak i wyglądu zewnętrznego. Każde właściwie targi międzynarodowe o pewnej tradycji i dorobku posiadają swoją własną specyfikę, niezależnie od tego, czy należą one do podstawowych typów targów ogólnych, branżowych, rejonowych, „kupieckich”, czy „wystawowych”. Z jednej więc strony dopasować należało polską ekspozycję do charakteru targów, z drugiej zaś do profilu handlowego, przewidywanego w obrocie handlowym z głównymi klientami Polski, zainteresowanymi tą imprezą.

Również i forma zewnętrzna ulegała zmianie przez przesunięcie nacisku z pięknego ale i drogiego wykończenia wnętrza na uhandlowienie ekspozycji. O wartości handlowej wystąpienia targowego nie decyduje efekt architektoniczno-plastyczny, w zakresie którego mamy nota bene światowe osiągnięcia w formie wyróżnień za pawilony w Damaszku i Paryżu, lecz właściwe zestawienie eksponatów handlowych i prawidłowe kupieckie wykorzystanie targów, a więc mufiejsze pawilony, zwiększenie liczby obsługiwanych targów w kraju rejonów gospodarczych, każdorazowy dobór asortymentu pod kątem widzenia założeń polityki handlowej, a więc generalna uświadomienie i uhandlowienie polskiego wystawnictwa za granicą.

W tym nowym zakresie na odpowiednia formę polskiego udziału w międzynarodowych targach w 1957 r. Planu nie należało w 10 latach osiągnąć i 6 branżowych na łącznej powierzchni 12,700 m². Z tej liczby jedynie Włoszom, Francji i Turcji i Targi w Zagrzebiu obliczone zostały na polny udział wszystkich central handlu zagranicznego,

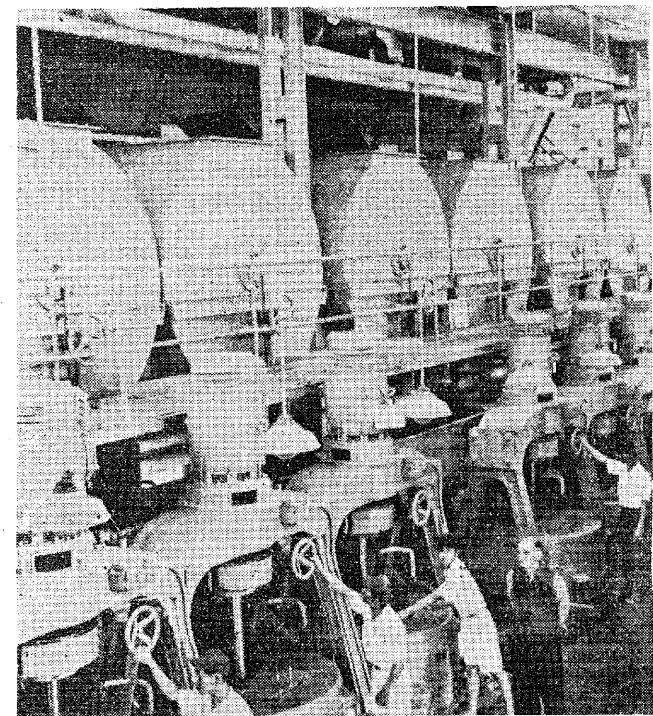
Na 8 targach, a mianowicie w Kopenhadze, Nowym Jorku, Tokio, Medytrali, Barcelonie, Tunisie i Bangkoku polski handel zagraniczny jest reprezentowany przez stoiska informacyjne, pozabawione poza nielicznymi wzorami ekspozycji towarowej i przeznaczonych na tych nowych prawie całkowicie dla Polski imprez targowych.

Na szczególną uwagę zasługują w 1957 r. targi, na których nasz handel zagraniczny reprezentowany będzie po raz pierwszy i z tego względu w ramach wąskiej ekspozycji. Dotyczy to targów w Johannesburgu, Barcelonie, Salonikach, Frankfurtu n/M. i w Rio de Janeiro.

Po raz pierwszy biorą również udział polskie centrale handlu zagranicznego w targach branżowych: Hannover — maszynowe, Monachium — rzemiosło, Paryż — aeronautyka, Offenbach — skórzaną, Kopenhaga — rybactwo. Ta grupa imprez jest szczególnie ważna, gdyż niezależnie od tradycyjnych targów ogólnych typu Lipsk, Paryż, Wiedeń, Frankfurt, czy wreszcie Poznań, i abstrahując od ich własnej specyfiki w poszczególnych dziedzinach gospodarczych np. odnośnie rozwoju handlu Wschód-Zachód, należy włączyć pod uwagę rosnące znaczenie targów branżowych na skutek wzmagającej się specjalizacji, różnicowania się asortymentów i ucieczki kupców branżowych od targów ogólnych.

Z imprez już dotychczas w ramach teraźniejszego programu obślanych wynika, iż nowa linia polskiego wystawnictwa, szukając nadal optymalnego ustawienia, będzie w najbliższym kierunku, prowadzącym do uzyskania maksimum efektu handlowego i wykorzystania targów międzynarodowych dla rozwoju wymiany towarowej z zagranicą.

Kontakty targowe nie od razu dyskontowały się w konkretne transakcje handlowe, lecz dotychczasowa analiza wskazuje, iż Polska będzie coraz to w większym stopniu w oparciu o czystą kalkulację kupiecką włączyć się w liczącą się międzybranżową imprezę targową, widząc w tym składowe narzędzie dla realizacji swej polityki handlu zagranicznego.



Fragment jednej z polskich cukrowni zbudowanych w Chinach



FACTORY PLANTS EXPORT ORGANISATION

WARSZAW 49, Mokotowska Street, Poland
Telegrams: CEKOP — Warszawa

Sole exporters of:

COMPLETE WORKS PLANTS

for the following industries:

Machine and engineering industry
Metallurgical industry
Transport
Electrical industry and power industry
Food and agricultural industry
Wood and paper industry
Textile industry
Timber industry

including full technical documentation, supervision on their setting up, putting into operation and training of the staff.

PRZEDSIĘBIORSTWO MONTAŻOWE URZĄDZEŃ SPICHRZOWYCH

Poznań, ul. Słowackiego 13 — tel. 35-88

wykonuje roboty budowlano-montażowe w zakresie:

montażu i remontu maszyn i urządzeń spichrzowych, w gorzelniach, drożdżowniach, w zakładach piwowarsko-słodowniczych, w młynach zbożowych, w garbarniach i w cementowniach

budowy i remontu pieców piekarskich, ceramicznych i w obudowie metalowej;

montażu maszyn i urządzeń piekarskich i masarskich.

Roboty remontowo-montażowe prowadzi się na podstawie uproszczonej dokumentacji.

Zlecenia należy kierować na adres przedsiębiorstwa — „Dział Planowania i Umów”.

EL COMERCIO DE POLONIA CON LOS PAISES DE AMERICA LATINA

Las operaciones comerciales de Polonia con los países de América Latina ascendieron, en 1956, a la suma de 33,4 millones de dólares; en esta suma se comprende la importación por un valor de 15,1 millones de dólares y la exportación por 18,3 millones. Polonia tiene firmados acuerdos „clearing“ de pago y comerciales o bien, sólo de pa-

go, con cuatro países del continente latino-americano, a saber: con el Brasil, Argentina, el Uruguay y Paraguay. Las operaciones comerciales con los demás países son regulados en divisas libres. La tabla inserta a continuación ofrece un cuadro geográfico de nuestras operaciones comerciales con América Latina:

en millones de dólares, a base de F. O. B.				
Países	1956			Totales
	Importación	Exportación		
Brasil	7,8	13,0		20,8
Argentina*)	4,8	2,5		7,3
Méjico	1,8	0,2		2,0
Haiti	—	1,0		1,0
Uruguay	0,7	0,3		1,0
Venezuela	—	0,5		0,5
Panamá	—	0,4		0,4
Países restantes	—	0,4		0,4

*) Las operaciones comerciales con Argentina descendieron bruscamente a partir del otoño de 1955 (en 1954 las operaciones comerciales ascendían a 38,4 millones de dólares y en 1955 a 50,7 millones).

En 1956 el Brasil se colocó en cabeza entre nuestros contratantes latino-americanos. La exportación polaca llegó a comprender un surtido sumamente amplio de mercancías: comenzando por las instalaciones para obras básicas (un 21% del valor de la exportación al Brasil), pasando por los artículos siderúrgicos y los metales (un 32%), productos alimenticios, agrícolas (un 29%) y terminando por los productos alimenticios agrícolas (un 8%). La exportación de instalaciones para obras básicas al Brasil, en constante incremento desde hace algunos años (un 4% del valor de la exportación en 1954, un 14% en 1955 y un 21% en 1956) no es casual. Esto se desprende ante todo de un mayor ritmo al que existía antes de la industrialización del Brasil y de las posibilidades siempre en aumento de año en año la exportación polaca de maquinaria e instalaciones industriales.

El Plan Quinquenal de Desarrollo Económico del Brasil, promul-

gado el año pasado, abarca los más importantes aspectos de la vida económica como el transporte marítimo, de cabotaje y fluvial, el transporte por carretera y ferrocarril, centrales hidroeléctricas, la siderurgia, minería, instalaciones frigoríficas, silos, maquinaria agrícola. Para muchos de estos dominios Polonia puede ser un abastecedor sumamente ventajoso. En este aspecto existen ya comprobantes muy concretos.

En 1956 Polonia vendió al Brasil, por primera vez, barcos: uno para la navegación costera, ya suministrado, y dos más de 5.000 TWD que serán entregados, a principios de 1958. Además, se están llevando a cabo conversaciones sobre el suministro de más embarcaciones marítimas.

Durante el año 1956 mostró un considerable aumento la exportación de máquinas-herramientas, de maquinaria textil y de herramientas de taller. Nuestra industria, que produce un amplio surtido de máquinas-herramientas, desde los

tornos pesados de plato horizontal y para ejes acoplados hasta pequeñas y ligeras perforadoras, ha encontrado en el mercado brasileño numerosos compradores para sus diversos artículos. Entre otras cosas, ha sido suministrado igualmente un equipo completo de maquinaria textil que ya trabaja normalmente. La maquinaria polaca es suministrada principalmente a los Estados de Sao Paulo y de Rio de Janeiro; pero ya la conocen y se emplea también en otros muchos Estados. Una serie de grandes industriales brasileños mantiene un contacto comercial constante con las centrales polacas de comercio exterior. Entre otros, podemos mencionar al señor Poetscher de la firma Jullop, al señor Arruda de la firma Sociedade Paulista de Expansão Econômica, así como las firmas Figueiredo, Transmet y otras muchas.

La maquinaria agrícola polaca viene suministrándose al Brasil desde hace muchos años. Sin embargo, es digno de destacar el hecho de que su surtido se enriquece de año en año, como la prueba la circunstancia de que la maquinaria suministrada hasta ahora ha ido constantemente mejorando desde el punto de vista técnico. Así, por ejemplo, el año pasado la central „Motoimport“ suministró por primera vez máquinas combinadas y vendió un nuevo tipo de tractor „Mazur“. Actualmente estamos en condiciones de suministrar equipos de máquinas agrícolas, desde arados hasta máquinas combinadas. Basándose en las experiencias obtenidas con nuestros vehículos motorizados y máquinas en el Brasil, los ingenieros polacos van introduciendo mejoras y cambios técnicos que aseguren un mejor y más alto rendimiento de nuestros equipos en las condiciones concretas de dicho país. Y ya que hablamos de la central „Motoimport“, conviene agregar que ésta viene suministrando al Brasil, desde hace

ya tres años, automóviles „Warszawa“.

Por otra parte, merecen especial atención las grandes posibilidades de la industria polaca en lo que se refiere a la preparación de documentación técnica y al suministro de instalaciones fabriles completas: silos, instalaciones frigoríficas, siderúrgicas y otras. En 1956 Polonia participó por primera vez en un concurso para el suministro de silos y, aunque no lo ganó, no por eso dejará de tomar parte en otras competiciones de esta índole, ya que es un experto abastecedor en este dominio.

En cuanto al sector de artículos laminados y de metales, uno de los más importantes acontecimientos ha sido, por ejemplo, el de haber ganado un concurso para el suministro de rieles y accesorios por una suma de 10 millones de dólares con crédito a corto plazo. La fundición „Kosciuszko“, encargada de ejecutar este contrato es un tradicional abastecedor de rieles al mercado brasileño, ya que justamente en esta misma fundición fué cumplido otro contrato de suministro de rieles, firmado más de 20 años atrás. El suministro de los rieles se realizará en los años 1957 — 1958. El año 1956 se caracteriza, además, por considerables suministros de aluminio, cine y artículos laminados.

Otro de los proveedores tradicionales del Brasil ha llegado a ser también la industria química polaca. El año pasado dominaban los suministros de soda cáustica y calafina, junto a una considerable cantidad de otros productos químicos, farmacéuticos y de colorantes.

La principal posición en la exportación de productos alimentici-

dos agrícolas lo ocupa la maíza, que viene siendo suministrada a las cervecerías brasileñas desde hace muchos años.

Esta breve revista de nuestra exportación del año pasado indica las enormes posibilidades que posee la industria polaca, en cuanto a la satisfacción de las necesidades del mercado brasileño. Por otra parte, este mercado nos interesa no solamente como mercado de venta de nuestros artículos, sino también, en no menor medida, como mercado de compra. Polonia es un importante comprador de algodón (un 40% del valor de la importación del Brasil en 1956), de semillas oleaginosas (los suministros tienen lugar en 1957), de mineral de hierro (un 8%), de café (un 19%), de grano de cacao (un 19%) y de otros muchos productos. Es evidente que la importación del Brasil es una función de nuestra exportación, y que más adelante depende también en cierto grado de la cosecha. Por ejemplo, las malas cosechas de algodón del año pasado hicieron que Polonia no pudiera aprovechar haberes considerables que reservaba justamente para la adquisición de esta materia prima. Polonia estaría interesada igualmente en comprar mucho mayores de mineral de hierro. En una palabra, existen reales y objetivas posibilidades de no sólo mantener, sino también incrementar las operaciones comerciales polaco-brasileñas que han venido realizándose hasta ahora.

El segundo contratante latino-americano, después del Brasil, es Argentina. A pesar de haber descendido considerablemente las operaciones comerciales polaco-argentinas desde hace ya año y medio, tenemos siempre la esperanza de

que dentro de poco pueda producirse una normalización de las relaciones comerciales entre nuestros dos países. Los capítulos tradicionales de nuestra exportación a la Argentina son: carbón, cemento, artículos laminados, vidrio, productos químicos y maquinaria. Este surtido podría ampliarse, particularmente en la rama de instalaciones para obras básicas. En la importación los principales productos son: cereales, lana, cueros en bruto y el tanino quebracho. Después de una larga interrupción, Argentina ha vuelto a interesarse últimamente por nuestro carbón. Las centrales de comercio exterior reciben preguntas concretas de clientes argentinos referentes a la maquinaria, instalaciones industriales y al material móvil ferroviario. Pero, desgraciadamente, las autoridades argentinas hacen imposible la firma de transacciones al llegarse a conceder licencias de importación.

El intercambio comercial con los restantes países de América Latina, particularmente con Méjico, el Uruguay, Venezuela, Chile, Colombia y otros es muy interesante para Polonia. Se trata de países que por el hecho de estar industrializándose, en mayor o menor grado, se hallan interesandos en importar instalaciones para obras básicas, instalaciones fabriles completas y artículos industriales; por otro lado, son mercados para la adquisición de materias primas indispensables a nuestra industria. Las operaciones comerciales de Polonia con los países de América Latina pueden y deben incrementarse considerablemente con el consiguiente provecho para la economía de las partes interesadas.

Tumacz: HENRYK BRYNER.

FRACHTY SPADAJĄ KONIUNKTURA W STOCZNIACH TRWA

JAN HOŁOWIŃSKI

Z niemieckiego indeksu frachtów morskich, można wypośrodkować następujące wskaźniki:

	Luty	Kwiecień	wskaźnik
Stawki liniowe	134,4	136,8	101,72
Trampy (suc.e)	188,0	158,9	84,5
Tankowce	398,5	285,5	71,8

Stawki trampowe spadają dalej; w pierwszych dniach maja notowano: węgiel Hampton-Roads — ARA sh 59 (więc od dwóch lat najniższą stawkę — (najwyższą grudnia 1956 sh 120). Podobnie spadły stawki za przewóz zboża, cukru, drewna i in. jedynie ruda wykazuje lekkąwyżkę. Hamburg notuje 2 maja węgiel do Polski do Bayonne sh 36/6, do Kst.a (Finlandia 17) — nowozy sztuczne z Rotterdamu do Gdyni 18 — i zboże z St. Lawrenz do Gdańska/Gdyni dol. 11,50, wszystkie bardzo niskie, a za rudę z La Goulette do Szczecina sh 47) — i Hornillo (Szczecin sh 45) — też stosunkowo niskie.

Ten spadek frachtów notuje się na wszystkich rynkach; wyjątek stanowi brak tonażu na przewóz rudy z Indii do Europy, co powoduje zwykłe frachtów rudowych i ma też pewien wpływ na pozostałe przewozy. Na czerwiec czarteruje się statki po stawkach średnio o 7% wyższych od uzyskiwanych w pierwszych dniach maja. Pewien wpływ na tę zwykłą wywarły też wiadomości, że embargo na ładunki do Chin ma być złagodzone. Poza tym można przypuszczać, że trampy zabierają część ładunków, które normalnie przewożono statkami liniowymi po obecnie bardzo wysokich stawkach. Przypuszczanie to oparte jest na fakcie, że kilka linii regularnych (Dalekowschodnie, Filipińska, Japońska i in.) obniżyły ostatnio dodatki (surcharge) sueski z 15 na 10%. Prawdopodobnie na tym się nie skończy.

OMIJANIE TRANSPORTU MORSKIEGO

W krajach, nie posiadających dostępu do morza lub posiadających małe floty handlowe, daje się zauważyć pewien bunt przeciw stałemu podwyższaniu stawek konferencyjnych, a ostatnio też stawek przeładunkowych w portach zachodnioeuropejskich. Austria wysyła nowe wagony kolejowe do Persji drogą lądową przez Jugosławie, Turcję,

Irak, mimo że na pewnym, dłuższym odcinku muszą być częściowo rozmontowywane i załadowywane na wagony kolei wąskotorowej oraz częściowo przewożone promem. Normalnie wysyłano taki ładunek statkami. Także Jugosławia, mająca dostęp do morza, wysyła część towarów do Persji via Rumunia, ZSRR i promem przez Morze Kaspijskie. Kilka innych przykładów podawaliśmy w „ZG“ nr 6. Tu tylko dodamy, że omijanie transportu morskiego staje się dość powszechne, szczególnie w Stanach Zjednoczonych, mimo że rząd subwencjonuje tam 33 linie regularne, obsługujące relacje uznane za „essential trade route“. Nasze porty i linie regularne również straciły część ładunków tranzytowych na rzecz obcych kolei. Cały szereg towarów z Czechosłowacji, Węgier, Rumunii, Bułgarii, który szedł do krajów skandynawskich i odwrotnie w łamym transportie lądowo-morskim przez Gdynię lub Szczecin, idzie obecnie bezpośrednio koleją. Węgrzy sprowadzają drzewo z północnych okęgów ZSRR i Finlandii koleją (przeszło 2000 km). Nasz węgiel do Włoch przewozi się również koleją.

A przecież były czasy (od 1931 — 1936 r.), w których przewóz węgla z Gdyni do Budapesztu via Gibraltar, Bostor z przeładunkiem na barki w Galacu, był tańszy, niż na 12-krotnie krótszej drodze ze Śląska do stolicy Węgier. Co prawda była to zupełnie wyjątkowa akcja. Lecz do Szwajcarii stale transportowano węgiel ze Śląska przez Gdynię — Rotterdam, z przeładunkiem na barki większe Renem do Kehl (Strassburg), tam po drugim przeładunku na mniejsze barki dalej Renem do Bazylei, bo koszt sumaryczny tego cyklu był niższy niż przewozu koleją, nawet po uwzględnieniu obniżenia wartości na skutek podwójnego, a z Gdynią potrójnego, przeładunku. Skąd więc ta paradoksalna sytuacja, że obecnie transport lądowy wypada w wielu wypadkach taniej, niż morski? Przyczyn jest oczywiście kilka, lecz bodaj najważniejszą jest fantastyczne wprost wyśrubowanie cen statków. W ostatnim 25-leciu wzrosły te ceny około 9-krotnie, z czego w ostatnich 5 latach aż 3-krotnie. Na tym odcinku nie widać jeszcze śladów załamania się koniunktury, co powinny wykorzystać nasze stocznie.

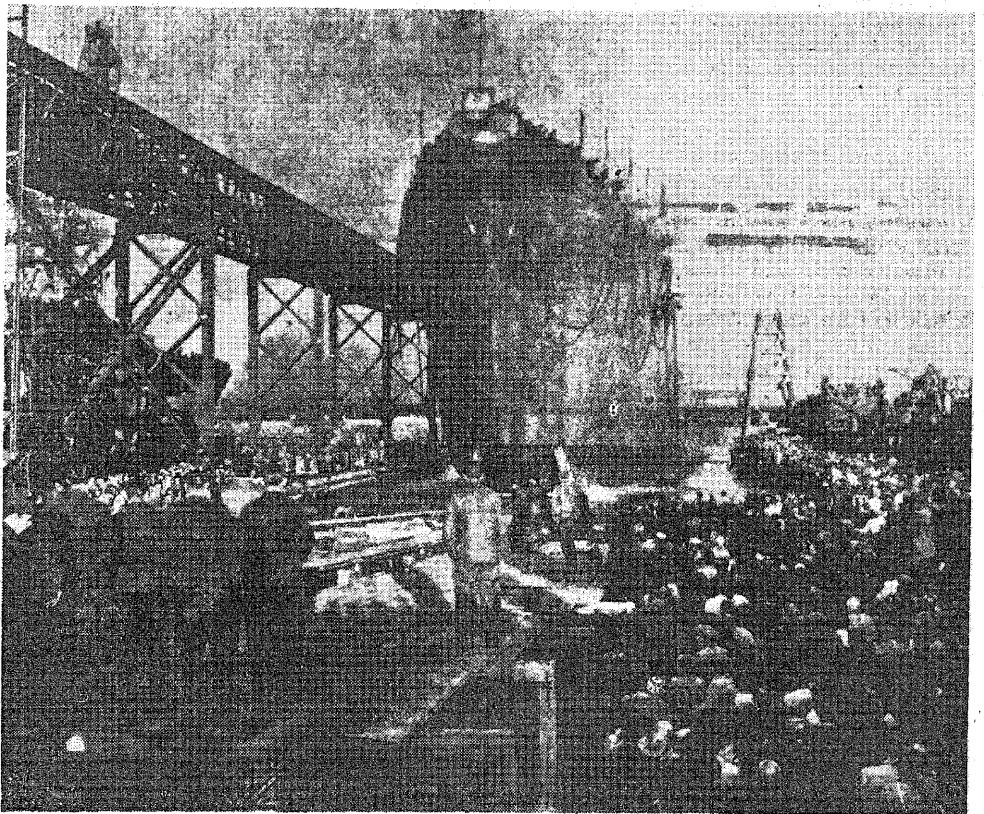
POLSKIE STOCZNIE PRODUKCYJNE

Nasz przemysł stoczniowy ma już pewne znaczenie międzynarodowe;

w r. 1956 szczytowym roku budownictwa okrętowego pod względem wodowanego tonażu — zajął 11 miejsce w świecie, 9 w Europie. Pierwsze miejsce dzieliły po raz pierwszy w dziejach stocznictwa Japonia, po długoletniej przodowniczce Anglii; na trzecim miejscu jest NRF. Nasza produkcja odbiega pod względem asortymentowym od światowej; wiodą się za mało motorowców — zaledwie 16%, wobec 59% przeciętnej światowej; zbiornikowców, których produkuje się w świecie 34%, nie budujemy wcale. Mamy tylko największy, bo stanowiący 79% produkcji eksport ze szkodą dla naszej marynarki handlowej i naszego rybołówstwa morskiego. Ale i pod tym względem można mówić o poprawie; do roku 1956 eksportowaliśmy przy mniejszej produkcji 89%, wodowanego tonażu obecnie realizujemy dawne umowy, częściowo sprzed 3 lat. Weszliśmy na rynek, na którym największym odbiorcą jest... Liberia, przed Anglią i Norwegią. Należy żywić nadzieję, że nasze stocznie produkcyjne będą nedażyły za postępem technicznym i utrzymają się na rynku światowym, nawet w czasach słabszej koniunktury.

POLSKI REJESTR STATKÓW

Młoda ta instytucja, zajmująca się klasyfikacją statków nowych, budowanych w stoczniach dla odbiorców polskich i statków remontowanych, nawiązała współpracę z kilku światowymi towarzystwami tego samego pokroju. Przede wszystkim wymienić należy umowę z Rejestrem ZSRR o wzajemnym zastępstwie w klasyfikowaniu statków w budowie i w eksploatacji. Podobna umowa obowiązuje od kil- miesięcy w „Det Norske Veritas“, na jej podstawie polskie statki remontowane na stoczniach zagranicznych korzystają z opieki placówek klasyfikacyjnych tego towarzystwa — a wzajemnie, statki obce, z klasą Det Norske Veritas remontowane na naszych stocznicach, mają zapewnioną opiekę Polskiego Rejestru Statków. Umowę tę rozszerzono ostatnio również na budowę statków; PRS nadzoruje już budowę dwóch statków wykonywanych według przepisów Det Norske Veritas na Stoczni Gdańskiej dla armatora brazylijskiego. Nieco odmienną umowę przygotowuje się z Lloyd Register of Shipping, natomiast Germanischer Lloyd zapropowował naszemu Rejestrowi zawarcie umowy o wzajemnym zastępstwie.



Wodowanie na stoczni gdańskiej M/S „Nowotko“, jednego z polskich dziesięciotysięczników

ZE ŚWIATA

INWESTYCJE PRZEMYSŁOWE W JAPONII

Według danych urzędowych inwestycje przemysłowe w Japonii w 1957 roku wyniosły 475 mld yen, tj. wzrosły o 54 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym. Na inwestycje w przemyśle naftowym i chemicznym przewidziano 78 mld yen, na pozostałe więc gałęzie przemysłu pozostaje 297 mld yen, co w stosunku do roku zeszłego oznacza wzrost tylko o 3 proc. (M)

ROZWOJ PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO W CHINACH LUDOWYCH

Właściwy rozwój przemysłu bawełnianego w Chinach datuje się dopiero od momentu wyzwolenia kraju. Już w 1952 roku w stosunku do okresu przed wyzwoleniem liczba krosien wzrosła o 12 proc., a wżelcon — o 11 proc. Pierwszy 5-letni plan rozwoju gospodarki narodowej (1953—1957) przewidywał budowę lub przebudowę 38 dużych fabryk bawełnianych. Po ich całkowitym uruchomieniu liczba wżelcon wzrosłaby o 1.800 tys., a krosien — o 545 tys. Produkcja zaś przedży bawełnianej w 1957 roku (bez przedży rękodzielniczej) została przewidziana w planie na 807 tys. ton, a tkanin bawełnianych — 5.989 mln metrów (łącznie z tkaninami wyrobu ręcznego z przedży fabrycznej).

W ciągu pierwszych 4 lat pięcioletniej produkcji w przemyśle bawełnianym przekroczył poziom ustalony na 1957 rok, w liczbach rozwój przemysłu ba-

welnianego w Chinach Ludowych obrazuje poniższe zestawienie (w tys. ton):

Najniższy poziom	Przedży	Tkaniny
do wyzwolenia	444	1 646
1949 r.	327	1 104
1952 r.	656	3 286
1953 r.	645	3 943
1954 r.	834	4 475
1955 r.	720	3 776
1956 r.	934	4 600
1957 r. (plan)	897	5 989

Dane powyższe nie obejmują produkcji rękodzielniczej. (M)

PRODUKCJA I EKSPORT HERBATY Z CHIN

Przed ostatnią wojną produkcja herbaty w Chinach dochodziła do 170 tys. ton, a eksport kształtował się poniżej 100 tys. ton rocznie.

Po wojnie, która zrujnowała większość plantacji herbaty, produkcja znacznie spadła, wynosząc 41,1 tys. ton w 1949 r., 82,4 tys. ton w 1952 r., 108,8 tys. ton w 1955 r. i ponad 120 tys. ton w 1956 roku. Pomimo szybkiej odbudowy plantacji herbaty, produkcja obecnie nie zaspokaja jeszcze w pełni wzrastającego zapotrzebowania rynku zarówno wewnętrznego, jak i zewnętrznego.

Jeżeli eksport herbaty w 1949 roku przyniósł za 100, to wywóz tego artykułu w 1952 roku osiągnął 273,2 proc., w 1955 r. — 252 proc. i w 1956 roku — 383,4, czyli w ciągu 7 lat wzrósł prawie 4-krotnie. (M)

5-LETNI PROGRAM ROZWOJU EGIPTU

Prasa egipska podaje, iż zostały zakończone prace nad programem 5-letniego planu rozwoju gospodarczego Egiptu. Według oficjalnej wypowiedzi egipskiego ministra przemysłu główny nacisk został położony na rozwój przemysłu ciężkiego przemysłu, na co przeznaczono 21 mln funtów egipskich. Na inwestycje

w przemyśle środków powszechnego spożycia przypada tylko 61 mln funtów.

Według programu przewiduje się budownictwo około 140 nowych przedsiębiorstw z uwzględnieniem przede wszystkim przemysłu górniczego i naftowego.

W październiku tego roku ma być oddana do eksploatacji elektrownia w Kairze, budowana przez firmę zachodnio-niemiecką, a w lipcu — kuta w Heluanie. Rząd egipski zawarł szereg umów również na budowę innych fabryk.

Projektuje się także budowę stoczni okrętowej w Aleksandrii. Poza wieloma ofertami z państw kapitalistycznych wpłynęły także propozycje budowy stoczni z Polski i Czechosłowacji.

Prasa egipska podkreśla, że główna rola w realizacji 5-letniego programu industrializacji Egiptu przypadnie Czechosłowacji i być może Japonii, która ujawnia coraz większe zainteresowanie rynkiem egipskim. (M)

MECHANIZACJA ROLNICTWA W ALBANII

Według danych Ministerstwa Rolnictwa na polach Albani pracuje obecnie około 1.300 traktorów, czyli 16 razy więcej niż 10 lat temu, kiedy organizowano pierwsze ośrodki maszynowe. Ponadto, sprzęt rolniczy także poważnie wzrosła. Oblicza się, iż w kraju jest z góra 100 kombinów, około 250 młocarni, 800 siewników, 400 kultywatorów.

Większą część tych maszyn i narzędzi Albania otrzymała ze Związku Radzieckiego, a mianowicie 75 proc. traktorów i kombinów, 80 proc. kultywatorów, 70 proc. plugów traktorowych itd. W wyniku zwiększenia mechanizacji rolnictwa obszar ziemi uprawnej Albani w porównaniu z 1938 rokiem zwiększył się o 79 proc., piony zaś przyniósł w ciągu ostatnich 6 lat wzrósł o 43 proc., kukurydzy — o 26 proc., buraków — o 25 proc. (M)

LES PERSPECTIVES DE L'ÉCHANGE DE MARCHANDISES

ENTRE LA POLOGNE, L'AFRIQUE ET LA PÉNINSULE ARABIQUE

Tendant à développer les relations commerciales avec toutes les parties du monde, on ne peut pas omettre l'Afrique, marché d'achat et de vente fort intéressé pour la Pologne. Ce continent peut être divisé en quelques régions différentes entre elles par la structure de leur commerce extérieur et le niveau économique, qui exercent une influence sur les perspectives du développement des échanges commerciaux.

C'est à l'Égypte que la Pologne s'intéresse en premier lieu. Par suite du développement de l'industrie polonaise, la Pologne a besoin d'importer des quantités de plus en plus importantes de coton à longues fibres dont le plus grand fournisseur dans le monde est l'Égypte. Aussi c'est le coton qui constitue la position principale de nos importations de ce pays.

Les exportations de la Pologne vers l'Égypte se composent d'un assez grand nombre de marchandises, notamment: produits chimiques, produits laminés, porcelaine, verre, divers produits en métal, produits de l'industrie du bois et du papier (meubles, contreplaqué) ainsi qu'un assortiment de plus en plus riche de machines et de biens d'équipement. La Pologne peut fournir à l'Égypte toutes sortes de machines, du matériel roulant, des silos, des stations de transformateurs, des constructions de ponts, des hangars, des installations pour chantiers navals, usines de machines-outils, usines du matériel roulant, usines d'allumettes, savonneries, huilleries, petites fonderies de fonte, petits laminoirs, usines de l'industrie alimentaire, sucreries, installations d'irrigation; elle peut aussi participer à la construction des lignes de chemin de fer, des gares, des lignes de haute tension, des pipelines, etc. La Pologne peut également envoyer ses techniciens pour le montage et la mise en marche des usines, pour diriger l'exploitation industrielle ainsi que pour l'élaboration des projets d'investissement.

D'autre part l'Égypte a besoin de quantités toujours croissantes de biens d'équipement par suite de la réalisation des grands plans de

développement de l'économie nationale. L'augmentation des fournitures polonaises de machines et de biens d'équipement aurait contribué à l'accroissement des échanges commerciaux entre la Pologne et l'Égypte ce qui, à son tour, aurait eu une influence positive sur l'élargissement de l'assortiment des marchandises importées de ce pays.

Les importations du Soudan comprennent presque exclusivement le coton. Par contre nous exportons vers le Soudan toute une

série d'articles, notamment: de la confiserie, des tissus divers, des chaussures en caoutchouc, des meubles courbés, des produits chimiques et des articles de l'industrie céramique.

Aussi bien les importations que les exportations auraient pu être augmentées, de part et d'autre, de plusieurs nouvelles marchandises. A part le coton, le Soudan aurait pu fournir à la Pologne, entre autres, des graines oléagineuses, de la gomme, du mica. La Pologne, de sa part, pourrait augmenter ses ex-

portations de machines et de biens d'équipement, d'installations industrielles complètes, de véhicules. Il aurait été utile d'élargir la liste polonaise d'exportation par des nouvelles positions de biens de consommation et de biens d'investissement dont le Soudan a un besoin urgent. Il s'agit en particulier d'installations industrielles à court délai de livraison, de la construction des routes, des ponts, des barrages, des réseaux d'irrigation ainsi que de recherches géologiques et d'aide technique.

La Pologne importe jusqu'ici de la Syrie uniquement du coton. Nous exportons vers la Syrie des textiles, des produits laminés, divers produits en métal, des articles de l'industrie minière, des produits chimiques. Il y a des possibilités d'augmenter ces échanges par l'accroissement des exportations de nos machines-outils et installations industrielles, la participation aux travaux publics, l'élaboration de la documentation technique. L'assortiment des marchandises pourrait donc être élargi aussi bien du côté des importations.

La structure des échanges entre la Pologne et le Liban et les possibilités de leur développement sont pareils à ceux qui existent entre la Pologne et la Syrie. De plus, le Liban nous intéresse vivement en tant que marché intermédiaire qui aurait pu faciliter l'élargissement des échanges de marchandises entre la Pologne et les pays avoisinants étant donné qu'il constitue un centre commercial du Proche-Orient et possède un des ports les plus importants de la Méditerranée Orientale — Beyrouth.

En dehors des pays arabes cités ci-dessus la Pologne a noué des re-

lations commerciales avec l'Arabie Saoudite, l'Irak, la Jordanie et le Koweït. La Pologne exporte vers ces pays du ciment, des installations sanitaires, des meubles courbés, des clous, des tissus divers, de la confiserie, des tuyaux de canalisation, du papier, des chaussures en caoutchouc, des bouteilles et d'autres marchandises.

La Pologne aurait pu non seulement élargir l'assortiment et augmenter les quantités des marchandises énumérées plus haut, elle aurait pu également fournir des produits de l'industrie mécanique, construire des installations industrielles des silos, et participer aux travaux publics (ponts, barrages, etc.) donnant à ces pays la possibilité de profiter des résultats obtenus chez nous dans le domaine technique.

Les échanges de marchandises entre la Pologne et l'Israël ont une autre structure. La Pologne importe de l'Israël des pneus, des agrumes, des dents artificielles, des lames à raser. Les exportations vers l'Israël comprennent des produits laminés, divers produits en métal, de la caséine, des produits chimiques.

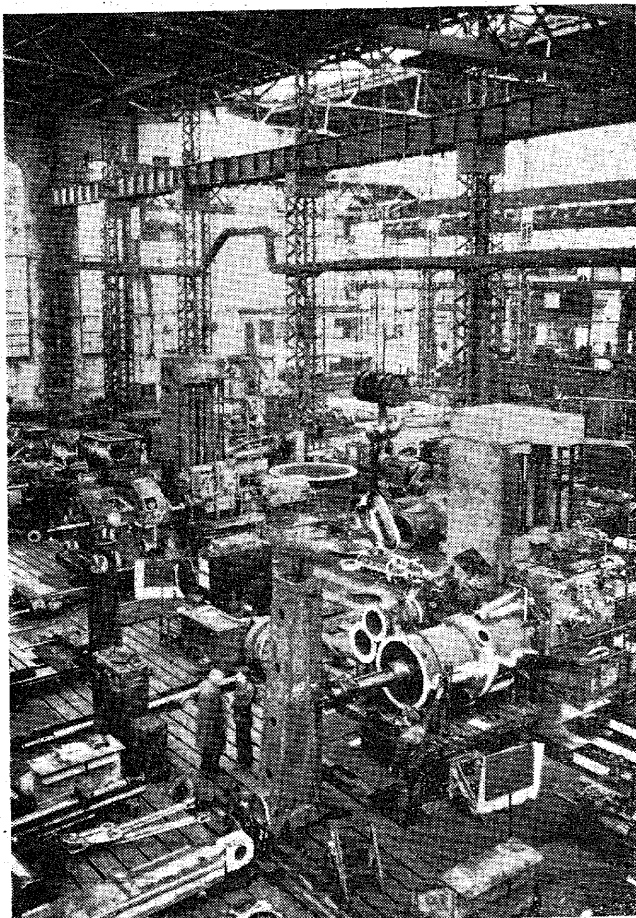
Il existe des possibilités d'augmenter ces échanges par l'accroissement des exportations des produits laminés, du zinc, des produits chimiques, des conserves de poisson, des fils, des textiles et également des biens d'équipement. L'Israël aurait pu fournir à la Pologne certaines matières premières, p. ex. des phosphates, et des biens de consommation, notamment des produits pharmaceutiques des chaussures, des articles de ménage, des articles en matières plastiques, etc.

Les exportations de la Pologne vers l'Union Sud-Africaine comprennent des articles de diffé-

rentes branches de l'industrie. Ce sont entre autres des foreuses, des machines-outils des outils divers, des produits chimiques, du verre, de la maroquinerie, des peaux de porc tannées, des jouets en caoutchouc, des ornements pour arbres de Noël, des clous, des articles émaillés, de seaux galvanisés. Ce sont les tissus qui constituent la position principale de nos exportations. Citons en particulier les cotonnades, ainsi que les tissus décoratifs et en peluche, les tissus en soie artificielle en lin, en vigogne, les bandages.

Certaines de ces marchandises, mais en plus petite quantité, nous exportons vers d'autres pays de l'Afrique comme l'Ouganda, le Ghana, le Somali, l'Erythrée, le Cameroun, le Kenya. En dehors de l'Afrique du Sud nous avons atteint un montant d'échanges appréciable aussi avec l'Afrique Occidentale et le Maroc, où nous exportons entre autres de la confiserie, des plants de pommes de terre, du papier journal. Nos importations de ces pays sont minimes. Il faut évidemment tenir compte du fait que nous importons certaines matières premières de ces territoires par l'intermédiaire des pays européens (p. ex. c'est en France que nous achetons les phosphates marocains). Néanmoins les pays de l'Afrique auraient pu nous fournir encore d'autres produits, p. ex. des matières premières, des minéraux des épices, des fruits, etc.

En général, les possibilités d'exportation de la Pologne vers le continent africain sont encore très grandes. Il faut espérer que les échanges avec l'Afrique se développeront d'une façon satisfaisante ce qui nous aurait permis d'augmenter les achats des matières premières et des produits fabriqués intéressant notre pays.



Hala mechaniczna Huty „Zgoda“

ANGLIA KUPUJE POLSKIE TRAWLERY

„Financial Times“ podaje, że nowy rodzaj statków rybackich, który umożliwi konserwowanie ryb na morzu, zwiększy wkrótce flotę w Great Yarmouth do połowy siedzi. Będzie to holenderskiego typu łusotrawier o nazwie „Autumn Sun“ (destynie Słońce), zbudowany w Polsce.

Angielscy rybacy przy pomocy holenderskich ekspertów będą stosowali do siedzi holenderskie metody pracy, to jest patroszenia, soli i pakowania siedzi, do beczki na pokładzie statku.

Statek będzie przebywał na morzu aż do nyskania pełnego ładunku, podczas gdy angielskie i szkockie statki rybackie po całonocnym łowieniu siedzi wracają do portu.

Nowo utworzona kompania rybacka Great Yarmouth zakupiła pierwszy statek, placąc Polsce częściowo siedzi i częściowo drugi polski statek, zakupiony przez Heving Industry Board. P. W. Su Hon, dyrektor zarządzający kompanii, oświadczył, iż kompania po przeprowadzeniu szczegółowych dochodzeń stwierdziła, że w Anglii przez szereg lat nie można było zamówić statku tego typu, gdyż jest to specjalistyczna forma budowy statków, której w Anglii jeszcze nie wprowadzono. (M)

POPRAWA W PRODUKCJI SAMOCHODÓW W ANGLII

Produkcja samochodów pomimo świat wielkanocnych podniosła się znacznie w kwietniu wykazując po raz pierwszy od 16 miesięcy wzrost w stosunku do tego samego miesiąca w roku poprzednim. Ponadto jednak poziom produkcji samochodów w styczniu i lutym był wyjątkowo niski, przeto wynik za cztery miesiące tego roku (219.718 sztuk) był gorszy niż w 1956 roku (274.270 szt.) i w 1955 roku (301.632 szt.).

Pod względem zaś eksportu samochodów na rok obecny zapowiada się znacznie lepiej od roku poprzedniego. W ciągu pierwszych 4 miesięcy tego roku eksportowano 125.294 sztuk wobec 117.564 sztuk w 1956 roku, przy czym eksport do USA wzrósł przeszło trzy-

krrotnie z 8.304 w 1956 roku do 27.096 sztuk w 1957 roku. (M)

ROZWOJ PRZEMYSŁU SAMOCHODOWEGO W NRF

W 1956 roku produkcja samochodów w NRF przekroczyła milion sztuk wynosząc 1.073.084 wozów wobec 908.742 w 1955 roku, czyli wzrosła o 18,2 proc. Liczba wozów eksportowanych w 1956 roku osiągnęła 483.963 sztuk w 1955 roku. Do tego dodać należy 19.787 wozów sprzedanych w NRF cudzoziem-

W sprawozdaniu tym przewiduje się, iż w 1958 roku zaludnienie Kanady z obecnych 16 mln, wzrośnie do 27 mln osób, a wartość produktu narodowego brutto dojdzie do 76 mld dol. wobec 36 mld dol. w chwili obecnej, przy czym ciężar gatunkowy rolnictwa w dochodzie narodowym zmniejszy się do 6 proc. w 1958 roku wobec 13 proc. w 1955 roku.

W zaleceniach swoich pod adresem rządu Komisja udziela dużo uwagi sprawie „kanadyzacji“ gospodarki narodowej kraju w drodze zmniejszenia wpływów USA w przemyśle kanadyjskim.

W tym celu komisja uważa za konieczne ograniczyć w przedsiębiorstwach kanadyjskich udział kapitałów cudzoziemskich w formie akcji. Między innymi komisja zaleca, aby kompanie cudzoziemskie sprzedały 20 — 25 proc. swoich akcji Kanadyjczykom i wyznaczyły obywateli kanadyjskich na kierownicze stanowiska administracyjnych w przedsiębiorstwach.

Jednakowoż komisja uważa za konieczne przyciągnięcie kapitałów cudzoziemskich do Kanady obliczając, iż do 1980 roku inwestycje wzrosną trzykrotnie. Według danych zawartych w sprawozdaniu inwestycje amerykańskie w wymienionym roku osiągną sumę około 30 mld dol. (M)

ZAMÓWIENIE NA REAKTOR DLA HANDLOWEGO STATKU AMERYKAŃSKIEGO

Komisja energii atomowej USA dokonała zamówienia na budowę reaktora dla pierwszego amerykańskiego

statku handlowego o napędzie atomowym. Zamówienie obejmuje zaprojektowanie i wykonanie atomowego reaktora i instalacji z reaktorem, z dostarczeniem wody pod ciśnieniem. Reaktor będzie dostarczał energię do głównego silnika statku oraz do motorów pomocniczych, obsługujących elektrycznie na statku, ogrzewanie centralne i urządzenia załadunkowo-wyładunkowe. Koszt budowy reaktora został obliczony na 9 872 tys. dol. Statek zostanie oddany do eksploatacji przypuszczalnie w początkach 1960 roku. Według oświadczenia przedstawiciela komisji atomowej cudzoziemskim inżynierom i uczonym będzie dana możliwość zapoznania się z konstrukcją budowy statków o napędzie atomowym. (M)

Według przewidzianego pierwszego 5-letniego planu rozwoju gospodarki państwa w okresie kwiecień 1955 roku — marzec 1956 r. została ustalona na 10,8 mld rupii zamiast przewidzianych początkowo 11,6 mld rupii. Rewizja planu została spowodowana wzrostem nieprodukcyjnych wydatków rządu (m. in. na uzbrojenia) oraz niedostatecznym wysiłkiem nowych źródeł dochodu. Według danych państwowego komitetu planowania w ciągu pierwszych dwóch lat realizacji planu zużytkowano tylko 27% środków przewidzianych na inwestycje (M)

PIERWSZY 5-LETNI PLAN ROZWOJU GOSPODARKI NARODOWEJ PAKISTANU

Według przewidzianego pierwszego 5-letniego planu rozwoju gospodarki państwa w okresie kwiecień 1955 roku — marzec 1956 r. została ustalona na 10,8 mld rupii zamiast przewidzianych początkowo 11,6 mld rupii. Rewizja planu została spowodowana wzrostem nieprodukcyjnych wydatków rządu (m. in. na uzbrojenia) oraz niedostatecznym wysiłkiem nowych źródeł dochodu. Według danych państwowego komitetu planowania w ciągu pierwszych dwóch lat realizacji planu zużytkowano tylko 27% środków przewidzianych na inwestycje (M)

BUDOWA WIELKIEGO KOMBINATU CELULOZY W RUMUNI

W Pradze Czeskiej został podpisany układ handlowy, przewidujący zwiększenie udziału czeskiego w budowie w mieście Braila wielkiego kombinatu do produkcji celulozy z siewa zarastającego delte Dunaju. Kombinatu ten, budowany wspólnym wysiłkiem Rumunii i Polski, jest obliczony na produkcję 50 tys. ton celulozy rocznie. Podezas pertraktacji między innymi omówiono kwestię sprawy budowy specjalnych maszyn do sprzętu siewa, zastosowania pływających żniwiarek itp. (M)

fakty
i liczby



PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU NASIONAMI

CENTRALA NASIENNA

Warszawa, ul. Kazimierzowska 47
Tel. 4-49-49, 4-49-49, 4-49-49
Faks: 216-421, 216-421, 216-421

EXPORTS through the intermediary of the Polish Foreign Trade Company „Rolimpex“ seeds of the following plants:

EXPORTIERT durch Vermittlung der Aussenhandelszentrale „Rolimpex“ saaten folgender pflanzen:

ПОСТАВЛЯЕТ НА ЭКСПОРТ посредством Объединения Внешней Торговли «Рольимпекс» посевные семена нижеследующих сортов растений:

Seradella	Seradella	Сераделла
Sainfoin	Espasette	Эспарсетт кормовой
Black Medick	Hopfenklee	Люцерна хмелевая
Blue Lupin	Schmalblättrige Lupine	Узколистный люпин
Common Vetch	Sommer-Saatwicke	Кормовая обыкновенная вика
Field Peas	Peluschken	Полевой горох
Horse Beans	Acker-Pferdebohne	Конский боб
Peas	Erbsen	Горох
Beans	Garten-Busch-Stangenbohne	Фасоль обыкновенная
Cabbage-turnip	Kohlrüben	Бруквица
Carrot	Futtermöhre	Кормовая морковь
Perennial Rye-grass	Herbststüben	Послежнивная рена
Westerwolds Rye-grass	Englisch Raygras	Райграс английский
Italian Rye-grass	Westerwoldsches Wiedgras	Вестервольдский райграс
	Welsches Wiedgras,	Райграс итальянский
	sowie	а также
	Saatkartoffeln verschiedener	Сажени картофеля разных
	Gattungen	видов

as well as seed-potatoes of different kinds

All information concerning quality of seeds and sorts of plants furnished on request by: Zarząd Przedsiębiorstwa Centrala Nasienna, Warszawa, Kazimierzowska 47. Tel. 4-49-49. Sole export representative: Polish Foreign Trade Company ROLIMPEX, Warszawa, 61 Filtrowa Street, Tel. 216-421. Telegrams: Rolimpex — Warszawa.

Nähere Informationen betreffs Saatenqualität und Pflanzengattungen erteilt: Zarząd Przedsiębiorstwa Centrala Nasienna, Warszawa, ul. Kazimierzowska 47, Fernruf 4-49-49. Alleinvertreter für den Export: Centrala Handlu Zagranicznego Rolimpex, Warszawa, ul. Filtrowa 61, Fernruf: 216-421. Drahtanschrift: Rolimpex — Warszawa.

Подробные сведения относительно качества семян, видов растений можно получить в: Zarząd Przedsiębiorstwa Centrala Nasienna — Warszawa, ul. Kazimierzowska 47, тел. 4-49-49. Единственный представитель по внешней торговле: Centrala Handlu Zagranicznego — Warszawa, ul. Filtrowa 61, тел. 216-421. Телеграфный адрес: Rolimpex Warszawa.

PAŃSTWOWY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ

Zarząd Centralny

Warszawa, ul. Traugutta 5

Prowadzi w Polsce szeroką działalność ubezpieczeniową obejmującą ubezpieczenia osobowe, rzeczowe i zwierząt w zakresie których wchodzi:

UBEZPIECZENIA OSOBOWE

- Jednostkowe ubezpieczenie na życie.
- Grupowe ubezpieczenia pracowników i ich rodzin na wypadek śmierci.
- Ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków.
 - a) pracowników w zakładach pracy,
 - b) młodzieży szkolnej,
 - c) rolników,
 - d) osób korzystających z urlopów wypoczynkowych,
 - e) uczestników wycieczek zbiorowych.
- Ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej.

UBEZPIECZENIA RZECZOWE

- Nieruchomości od ognia.
- Ruchomości domowych od ognia i kradzieży z włamaniem.
- Pojazdów mechanicznych.
- Towarów w transporcie krajowym i zagranicznym.
- Kredytu eksportowego.
- Żegluga morskiej i rzecznej.
- Płodów rolnych.
- Szyb.

UBEZPIECZENIE ZWIERZĄT

- Koni, bydła, trzody chlewnej — od padnięcia.

Bliższych informacji udzielać i ubezpieczenia przyjmują placówki terenowe PZU w miastach wojewódzkich i powiatowych oraz agenci ubezpieczeniowi.



POLISH NATIONAL INSURANCE

Head Office

Warszawa, ul. Traugutta 5

ALL CLASSES OF INSURANCE

MARINE INSURANCE OFFICES IN GDYNIA, SZCZECIN, WARSAWA AND ŁÓDŹ.

AVERAGE AGENTS IN MOST IMPORTANT PORTS OF THE WORLD.

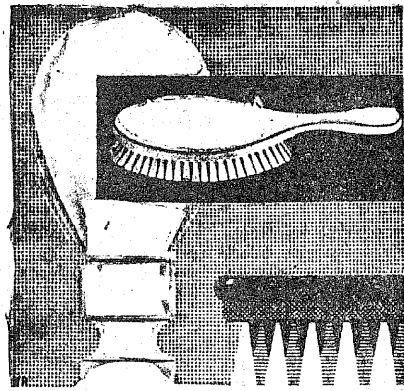
BUSINESS RELATION WITH LLOYD'S AND OTHER WORLD RENOWNED INSURANCE AND REINSURANCE COMPANIES.

INSURANCE AGENCY FOR THE INTERNATIONAL FAIR IN POZNAN PAVILION 58

ALL BRANCHES OF TRANSPORT INSURANCE: MARINE, LAND, AIR INSURANCE OF EXHIBITS DURING TRANSIT AND EXHIBITION MOTOR, ACCIDENTS AND THIRD PARTY INSURANCE.

AVERAGE AGENCY:

RELIABLE, CONVENIENT AND ADVANTAGEOUS COVER OF ALL RISKS REQUIRED.



DECYDUJĄCYM CZYNNIKIEM...

w produkcji szczotek i pędzli jest użycie wysokogatunkowych materiałów szczotkarskich. Jakże to nieprzyjemne uczucie, gdy podczas golenia pozostaje na twarzy włosie z pędzla. Przyczyną tego jest nie tylko zły gatunek włosia, ale i niefachowa obróbka. Eksportowane przez nas pędzle do golenia, szczotki do włosów i do ubrania — to pierwszorzędne artykuły firmowe. Na XXVI Międzynarodowych Targach w Poznaniu 9. 6. — 23. 6. 1957 wystawiamy oprócz asortymentu szczotkarskiego także artykuły z zakresu kosmetyki. Prosimy odwiedzić nasze stoisko w hali Nr 10 na terenie ekspozycji Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Deutscher Innen — und Aussenhandel
Berlin C 2, Schieklerstrasse 5—7.

KULTURWAREN

CENTRALA PRZEMYSŁOWO-HANDLOWA

«INCO»

WARSZAWA, UL. WSPÓLNA 25 — TEL. 21-64-71

produkuje:

- „ABIZOL” Masy izolacyjne, stosowane na zimno do
- izolacji otwartych typu lekkiego,
 - wielowarstwowych izolacji typu ciężkiego,
 - klejenia i konserwacji pokryć dachowych

Kit fugowy, stosowany na zimno i gorąco do wypełniania szczelin dylatacyjnych.

- „SUBIT” Lepik bitumiczny do klejenia klepek posadzkowej na zimno.

- „SILIKON” Preparat dla zapewnienia wodoszczelności betonów

rozprowadza:

BIURO ZBYTU SUROWCÓW MINERALNYCH I KAMIONKI
WARSZAWA, AL. NIEPODLEGŁOŚCI 188 b.

również do nabycia w Wojewódzkich Hurtowniach Materiałów Budowlanych

do oferty nabycia

Złoty WATOWANE

podwójnie pikowane w wykonaniu eksportowym

Bliższych danych udzielać będzie przedsiębiorstwo
ZGIERZ, UL. SIKORSKIEGO 3, TEL. 78

SPRZEDAŻ ZBĘDNYCH MASZYN

„KUŹNIA USTRON” PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE W USTRONIU K/CIESZYNA

posiada do zbycia różne starsze maszyny i urządzenia jak: wiertarki, prasę mimośrodową, urządzenia do podawania miazgi węglowej, młoty paro-powietrzne, tokarkę, piłę, maszyny formierskie, nagrzewnice paro-powietrzne, kuźniarkę o nacisku 900 ton dla przemysłu ciężkiego i maszyny parowe z generatorami.

Powyższe maszyny można obejrzeć w Zakładzie w Dziale Głównego Mechanika. W wypadku stwierdzenia przydatności maszyny i powzięcia decyzji zakupu, formalne zamówienia należy składać w Dziale Zbytu. O ile na którąkolwiek z maszyn zgłosi się więcej nabywców zastrzegamy sobie sprzedaż w drodze przetargu. Sprzedaż w międzyczasie zastrzeżona.

produkują urządzenia do przemysłu krajow. oraz eksportują aparaturę dla:

DOLNOŚLĄSKIE ZAKŁADY BUDOWY URZĄDZEŃ PRZEMYSŁOWYCH W NYSIE, UL. ŚWIERCZEWSKIEGO 55

●●●●●●●● PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO

Aparaty destylacyjne	Autoklawy	Deflegmatory
Chłodnice olejowe	Suszarki prężnłowe	Dializery
Skrubery	Wyparki	Wleze absorcyjne
Filtry próżniowe	Kondensatory	Baraty
Kryształizatory	Ugniatarki	Lugowniki

●●●●●●●● GÓRNICTWA

Zapychacze, Odpylanie przestrzenne, Przenośniki taśmowe, Rozładz

●●●●●●●● PRZEMYSŁU OKRĘTOWEGO

Skrapiacze	Podgrzewacze wody	Podgrzewacze oleju
Filtry wody	Filtry oleju	Smoczki próżniowe

●●●●●●●● PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO

a) MLECZARSTWO: Kotle do kazeiny, Tanki do mleka, Oziębłacz, Kadzie fermentacyjne, Kadzie do długotrwałej pasteryzacji.

b) CUKROWNICTWO: Prasę wysłodkową, Przenośniki do buraków, Cedzidla Scheiblera, Mielarki, Warniki z komorami Grenzdorfera, Dializery Godwoda, Przenośniki, Zbiorniki, Piece wapienne.

c) GORZELNICTWO: Kolumny destylacyjne, Deflegmatory, Mieszalniki, Kondensatory, Fuzlowniki, Łatarki przepływowe, Butelki rozdzielcze, Regulatory pary, Kolektory pary, Łapaczki oliwy i pary.

●●●●●●●● ENERGETYKA

Młyny białkowe MU-6; MU-10; MS-2; MB-8
Młyny kółkowe R-10; R-15
Podajniki węgla
Palniki
Ekonomizery

●●●●●●●● PRASY HYDRAULICZNE

Prasy hydrauliczne PW-4; PW-6; PW-8; PW-12; PW-20; PG-150
Prasy do merceryzacji;
Prasy do bakelitu
Prasy specjalne do produkcji mebli giętych

CZY PAMIĘTASZ? 10 czerwca mija termin zapienumerowania „Życia Gospodarczego” na II półrocze 1957 r

TARGI Z PERSPEKTYWY GOSPODARKI POZNANIA

TADEUSZ KRZYMIEN

Targi Międzynarodowe wyróżniają Poznań spośród innych miast naszego kraju, kształtując odrębny profil Poznania. Przeciwny jego mieszkańiec interesujący się losem swego miasta, próbuje wydzielić w Targach jedną z poważnych sił mogących z czasem przyczynić się do przywrócenia miastu rangi odpowiedzialnej jego wkładowi w ogólną gospodarkę narodową. Ambicją miasta jest, aby Targi natrafiały w każdej dziedzinie na korzystne warunki rozwojowe. Na razie jednak bezpośrednia ingerencja miasta w samą imprezę targową właściwie nie istnieje. Nie trudno wydzielić się dojdzie do wniosku, że Targi zbyt silnie wrastają w organizm i życie miejskie, aby mogły na dłuższą metę funkcjonować w sposób izolowany od ogólnej problematyki miejskiej.

Mając na uwadze zasady działania naszego mechanizmu gospodarczego, wydaje się, że najwłaściwszym rozwiązaniem organizacyjnym dla powiązania miasta z Targami byłoby powołanie do życia takiego Zarządu Targów, który byłby złożony zarówno z przedstawicieli organów centralnych jak i miejscowych. Zarząd ten — z siedzibą w Poznaniu — powinien być w pełni samodzielnym organizatorem imprezy.

Sprawa ta jednak w tym sensie prawdopodobnie nie dojrzyje wcześniej, niż gdy władze miejskie będą miały samodzielną gospodarkę.

Tymczasem jednak trzeba działać w aktualnym, mocno ciasnym pancerzu organizacyjno - prawnym. Do czego się wtedy sprowadza rola organów terenowych? Do czynności usługowo - bytowych, które trzeba wykonywać również na rzecz gości targowych.

Sprawa zakwaterowania i innych usług komunalnych, wyżywienia, imprez rozrywkowych itd. oto aktualna domena miasta.

Poznań nie jest bogaty ani w pokoje hotelowe, ani nie jest oszczędzany przez biedę mieszkaniową. Niemniej jednak sprawa zakwaterowania gości targowych jest co roku pomyślnie rozwiązywana. Dla gości zagranicznych przeznaczają się hotele, niektóre domy akademickie i częściowo również pokoje w mieszkaniach prywatnych. Przewiduje się, że przeciętna dzienna ilość cudzoziemców w mieście wahać się będzie w granicach 2200 do 2300 osób.

Przeciętna cena pokoju jednołóżkowego wynosić będzie 40 zł. Dla gości krajowych rezerwuje się około 6000 łóżek. Będą one w domach akademickich, internatach, szkołach oraz w pokojach prywatnych. Cena

za łóżko od 16 do 40 zł plus 15% dodatku na rzecz „Orbis”, jako organizatora wycieczek.

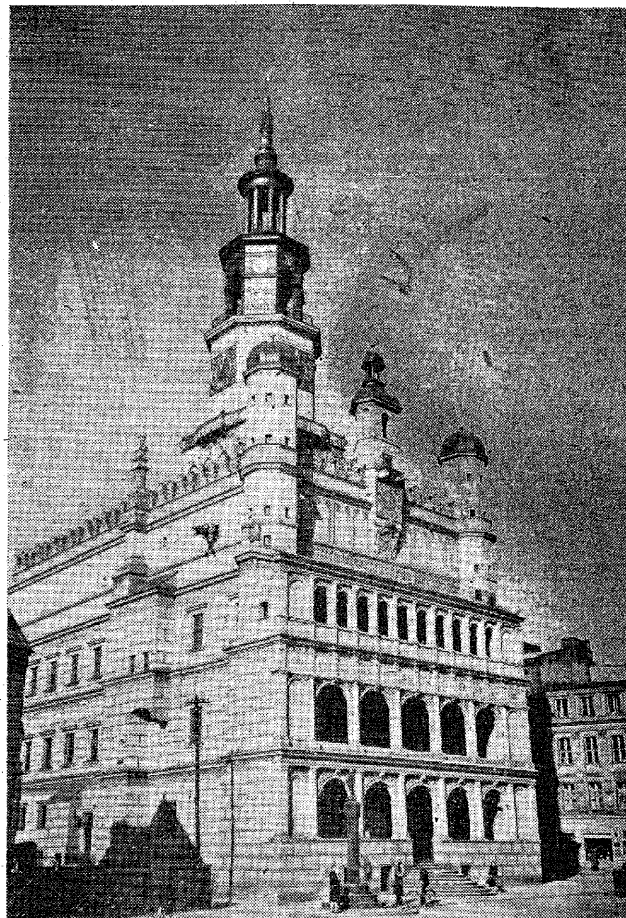
Czy pokoje można otrzymać tylko przez „Orbis”? Nie tylko, ale wtedy nie zawsze jest gwarancja otrzymania go. Jak to się dzieje, że mimo tak wielkich trudności mieszkaniowych kwatery się jednak znajdują? Ludzie po prostu skupiają się na mniejszej powierzchni, gdyż możliwość zarobienia kilkuset złotych jest jednak pociągająca. Oblicza się, że ogólny dochód ludności z najmu pokoi w okresie Targów dochodzi do około 2,5 mln zł. Ogólny jednak dochód ludności z wszelkich źródeł stwarzanych przez Targi, nie przekracza 0,3% rocznego funduszu plac miasta Poznania.

Wzrost dochodów przedsiębiorstw uspołecznionych w związku z Targami — to osobne zagadnienie. Są to rzeczy — co tu dużo mówić — przebiegające w sferze swoistej abstrakcji. Obecny system finansowy i budżetowy umocniony zawsze jeszcze bardzo daleko sięgającym systemem scentralizowanego planowania, nie wywołuje w terenie dą-

żeń do wypracowywania jak najlepszych i jak największych wyników finansowych. Cóż bowiem z tego, że nasz handel zwiększy w czasie Targów obrót o co najmniej 80 milionów złotych, że pewne zwiększenie obrotów będzie również w spółdzielczości itd., kiedy te fakty są już z góry objęte ogólnym planem rocznym i uwzględnione bieżącą kalkulacją budżetową?

Trzeba więc na te zwiększenia obrotów i dochodów spojrzeć bez złudzeń, bez nadziei, że ożywienie spowodowane sezonem targowym zwiększy możliwości finansowe miasta. Działający w sposób automatyzowany układ naczyń połączonych, które wykształcono w naszym systemie finansowo - budżetowym, doprowadzi zawsze do sprawnego wessania każdej akumulacji i może ją wypchnąć daleko poza Poznań. O istnieniu więc atrakcji dla miasta w wygosporowaniu dochodów ze wspomnianych źródeł nie można mówić.

A jak jest z szansami uchwycenia dla potrzeb lokalnych ewentualnie tak zwanych ponadplanowych dochodów?



Mimechodem

Z PAMIĘTNIKA PECHOWCA

Poniedziałek. Kolegium stwierdziło, że trzeba zrobić wywiad z szefem resortu. Należy udzielić łamów organizacjom gospodarczym, niech je wykorzystują dla zapoznania społeczeństwa z nowymi koncepcjami, niech stwarzają sobie klimat przychylności ludzkiej w swej codziennej, często niewdzięcznej pracy.

Wtorek. Kolegium stwierdziło, że to ja mam przeprowadzić wywiad.

Środa. W resorcie bardzo się ucieszyli, że będą współpracować z prasą. Prosił o naszkicowanie ram tematycznych wywiadu.

Czwartek. Przygotowałem ramy tematyczne, a szef resortu wyjechał za granicę. Ale wrócił.

Piątek. W resorcie pomagają,

jak mogą. Gotowi są nawet udzielić wszystkich odpowiedzi za szefa i w jego imieniu, podczas gdy on sam męczy się z prasą zagraniczną. Ja jednak wolę poczekać.

Sobota. Otóż i skutki czekania! Szef wrócił, ale jest bardzo zajęty. Cóż, zawsze się trochę spraw nabiera... Tylko, że drukarnia nie chce czekać, bo uważa, że kto się spóźnił na pociąg, ten nie pojedzie, a kto wypadł z harmonogramu, nie będzie drukowany. Obejdzie się więc bez wywiadu.

Niedziela. Właśnie wybieram się na majówkę, ale z Redakcją dzwonią, żeby koniecznie coś napisać. I jak tu odmówić? Szef resortu czyta pewnie głosy prasy o swej podróży, a ja muszę pomyśleć o temacie, który by można poruszyć, choćby mimechodem. (war)



Istnieje instytucja tzw. budżetów dodatkowych i ona ma zgodzić z założeniami dawać szansę na rozszerzenie możliwości terenowych w oparciu o ponadplanowe dochody. Gdy instytucja ta była jeszcze w stanie dziesięciu, wiązano z nią u nas istotnie poważne i nawet daleko idące nadzieje. W miarę jednak jak wkraczała w szeroką praktykę życia, coraz bardziej kazano jej wyrażać przekonanie, że „miłośność” powinna być jednak podzielną. Przysłał tzw. limitów w budżecie zasadniczym coraz bardziej dochodził do skutku przy cichym uwzględnieniu możliwości, że ów budżet dodatkowy w ciągu danego roku będzie jednak wypracowany i że wobec tego należy z góry ograniczyć w budżecie zasadniczym te kredyty, które mogą być ewentualnie zwiększone dochodami ponadplanowymi. Mechanizm pięknie grał i nadal gra, nastrajając ludzi do wytrwałego kultu bierności, co wcale nie przeszkadza, że dyrygent tego mechanizmu równocześnie zachęcają do zastanawiania się i mówienia na temat niewykorzystywanych w kraju rezerw w źródłach dochodów.

Trzeba przy tym wszystkim pamiętać jeszcze i o tym, że Poznaniu wyznaczono w naszej gospodarce dosyć wyjątkowe zadanie. Mówi się mu aż nazbyt często, że powinien być wzorem dobrego gospodarowania, to znaczy, nie powinna mu być obcą umiejętność poprzestawania na małym.

Udział wszystkich wydatków terenowych w całym budżecie państwa w stosunku do ogólnych dochodów tego budżetu wynosi około 23% (patrz referat Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów). Poznań — i to już ten dział

ający na szczeblu wojewódzkim — nie ma na razie prawa wyczerpać poprzez swoje wydatki więcej niż 10% dochodów zbieranych na jego terenie. Ostatnia sesja budżetowa Sejmu dokonała pewnych zmian w dochodach i wydatkach budżetów terenowych. Z ogólnej kwoty podwyższonych dochodów terenowych, rady narodowe otrzymają (patrz odpowiednie notatki prasowe) 58% na rozszerzenie swych zadań. Województwo poznańskie (dla samego Poznania brak jeszcze w tej chwili danych) będzie miało prawo zdyskontować podwyżkę swoich dochodów w wysokości niecałych 32%.

Poznań mimo wszystko nie zamierza ani nie ma prawa rezygnować ze swych ambicji rozwojowych. Ze więc chce korzystać w większym niż dotychczas zakresie ze swoich własnych (powstających na jego terenie) dochodów, którzy rozsądny człowiek mógłby mu „brać za zięć”.

Wielkość tych dochodów wcale nie jest mała, ale co roku nie zaspokajane potrzeby miasta są również olbrzymie. Na ich tle Poznań nie może nie domagać się rewizji w dotychczasowym stosunku między sumą odprowadzanych, a pozostałych do jego dyspozycji środków. Nie potrzeba chyba udawać, że żądanie to pokrywa się również z rzeczywistym interesem gospodarki narodowej. Pokrywa się na pewno z zasadą gospodarności.

Rola ubogiego krewnego Poznania absolutnie nie leży. Również w stosunku do Targów i całej gospodarki targowej. Powinna ona być powiązana maksymalnie ściśle z gospodarką miejską w interesie tak miasta jak i Targów.

Od spekulacji liczbowych — do dedykacji Wystawcom

Z arytmetyką zaczyna dążyć się podobnie, jak z astronomią. Zagłębiając się w przestrzenie międzygwiazdowe badacze przestali liczyć na miliony kilometrów, wiorst czy mil, natomiast uciekli się do krótkich, lecz treściwych określeń: pięć lat świetlnych, trzysta lat świetlnych itd. Wystarczyło jednak powiększyć soczewki teleskopów do dwóch, czterech i pięciu metrów średnicy, a lata świetlne określające odległość dostarczających galaktyk zaczęły rosnąć w miliardy.

Największą w świecie pracującą aktualnie maszyną do liczenia, francuski Ordinateur 704, dokonuje w ciągu sekundy 4 666 działań arytmetycznych. Aby ocenić, ile to daje działań, w przeciagu miesiąca, czy roku, trzeba by ucieść się do pracy samego Ordinateura lub innej maszyny, podobnie jak on liczącej dziesięć tysięcy razy szybciej, niż człowiek.

Kto wie, czy niedługo nie trzeba będzie używać coraz doskonalszych środków technicznych dla obliczania rosnącej liczby ludzi na kuli ziemskiej. Fritz Baade w wydanej w ubiegłym roku książce „Świat

wo gospodarka wyżywieniem” stwierdził, że ludność świata liczyła 7 tysięcy lat przed naszą erą 10 milionów głów i dla podwojenia się potrzebowała 2500 lat. Na początku naszej ery wzrosła już do 900 milionów, po czym podwajała się coraz szybciej. W 1850 roku zamieszkiwało ziemię 1280 milionów ludzi, dziś — po stu latach jest nas dwa razy więcej, a obecną liczbę podwoimy już po 50 latach i na przełomie XX i XXI wieku będzie nas 5 miliardów.

Ordinateur 704 służy nie tylko igraszkom, ale potrafił wykonać praktyczne prace obliczeniowe, które pozwoliły np. wypuścić na 6 miesięcy przed terminem prototyp samolotu pasażerskiego.

Natomiast Fritz Baade wyliczył, co też ma „walor praktyczny”, że ziemia może dostarczyć wyżywienia dla 650 miliardów ludzi! Człowiek et multiplacur ergo. Jednak nie samym chlebem człowiek żyje, a możliwości „mieszkaniowe” przy zagęszczeniu planety uwniosłyby 80 metrów kwadratowych na jednostkę, licząc w to przestrzeń lokalową, spacerową itd. Co praw-

da w Manhattan na człowieka wypada już dziś tylko 30 metrów kwadratowych na mieszkanie, miejsc do pracy, przestrzeń spacerową itd. Przy powiększeniu ludności globu przeszło trzysta razy mieliśmy więc możliwości lepsze, niż istnieją dziś na nowojorskim półwyspie. Czy możliwości te potrafiłbyśmy inteligentnie zużytkować?

Wprawdzie pesymistycznie nastrojeni publicyści, nawiązując do możliwości konfliktu wodorowego stwierdzają, że po takim fajerwerku gwałtowniejszy poarzęb, za którym nie byłoby komu iść, jednakże otyłymi śladzą, że nie ma takiej trwałej sytuacji, z której nie byłoby wyjścia, o czuwanie wyjścia sensownego.

A jeśli tak, to głównym wnioskem myślowym należy skierować ku temu, jak urozmaicić życie rosnącej liczbie miliardów ludzi.

Droga natury jestaby oczywiste zostawić wolną drogę rozwojowi burokracji. Ta potrafiłaby bez ochyby całkowicie zafundować miliardy miliardów istnień, a wciągnąć w swą służbę geniusz inżynierski - wynalazczy, znalazłaby

zastosowanie dla maszyn i urządzeń, przy których wspomniany Ordinateur 704 nie znaczyłby więcej, niż drewniane liczydła w stosunku do niego samego. Miejsce na segregatory, akta, dzienniki podawcze itp. znalazłoby by niechybnie drogą skromnego ograniczenia powierzchni mieszkalnej 650 miliardów ludzi.

Ale wydaje się, że można dać ludziom naprawdę przyjemniejsze i ciekawsze możliwości spędzania życia. Służby temu produkcja przemysłowa i rzemieślnicza, turystyka, usługi kulturalne i rozrywkowe. Zacieśnia więzi międzynarodowe, handel między różnymi krajami docierając produkcję mierną do poziomu produkcyjnego, pobudzając myśl wynalazczą, kulturową, wzajemnej współpracy i przewidzi. I na te strony naszej działalności trzeba i można chyba stawić. Myśląc o przyszłości. Te również końcowe uwagi chciałoby się dedykować organizatorom i uczestnikom Międzynarodowych Targów Poznańskich.

T. Z.

ZYCIE gospodarcze

Redakcja:
Warszawa, ul. Hoża 35.
Telefony: Redaktor Naczelny — 806-28.
Sekretarz Redakcji — 896-28, Redaktorzy — 883-82, Centrala — 893-13, 869-71.

REDAGUJE ZESPÓŁ: W. Brus, A. Brzeski, S. Frenkel, J. Głowczyński, T. Ja wórski, M. Kabał, T. Kowalik (red. nac.), K. Łaski, M. Mieszczańkowski, J. Miłkołajski (sekr. red.), Z. Morecka, M. Ostrowski, J. Pałestka, R. Peretiatkowicz, A. Rajkiewicz, Wł. Sadowski, H. Sukienicki (z-ca red. nac.), J. Werner, J. G. Zieliński

WARUNKI PRENUMERATY: rocznie 104 zł, półrocznie 52 zł, kwartalnie 26 zł. Cena 1 egz. 2 zł. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują urzędy pocztowe i listonosze. Instytucje i zakłady pracy mające siedzibę w miejscowościach, w których są Oddziały i Delegatury „Ruchu” składają zamówienia w miejscowych Oddziałach i Delegaturach „Ruchu”. Zamówienia na prenumeratę należy składać do dnia 10 m-cia poprzedzającego okres prenumeraty. Niezamówionych rękopisów redakcja nie swraca.

WYDAWCA: „Polskie Wydawnictwa Gospodarcze” Przedsiębiorstwo Państwowe. Skład i druk RSW „PRASA”, ul. Marszałkowska 1028, Nakł. 4000, 3-97